

*Mateusz Chramiec, Elżbieta Musialik**

Dary Dominika Radziwiłła (1786–1813) dla puławskiej Świątyni Pamięci ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie w świetle wybranych źródeł

Dominik Radziwiłł's (1786–1813) gifts to the Temple of the Sibyl at Puławy
from the collection of the Czartoryski Museum in Kraków,
based on selected sources

Abstrakt: W artykule omówiono wyniki badań proveniencyjnych militariów ofiarowanych do Świątyni Sybilli w Puławach przez ordynata nieświeskiego i ołyckiego księcia Dominika Radziwiłła — wychowanka Adama Kazimierza Czartoryskiego, przyjaciela jego młodszego syna Konstantego, który wraz z nim obrał w swej wojskowej karierze kierunek napoleoński. Swą wierność Cesarzowi Francuzów przypłacił najpierw utratą znacznej części majątku w 1812 r., a nieco ponad rok później — własnym życiem. Analiza zachowanych archiwaliów pozwoliła na wyłonienie zespołu zabytków wywodzących się ze zbiorów radziwiłłowskich oraz przybliżenie nieznanych dotąd faktów na ich temat.

Słowa kluczowe: Czartoryscy, dawna broń i barwa, Dominik Radziwiłł, kolekcjonerstwo, zamek w Nieświeżu, Puławy, Świątynia Sybilli

Abstract: Article discusses the results of provenance research of military objects in the Czartoryski Museum in Kraków, which were once gifted to the Temple of the Sibyl in Puławy by prince Dominik Radziwiłł, entailer of Nieśwież and Ołyka, as well as pupil of Adam Kazimierz Czartoryski, and a friend of his younger son Konstanty. Radziwiłł, who in his military career followed Napoleon I, paid for his loyalty to the French emperor with the loss of a significant part of his legacy in 1812, and just over a year later — his own life. The analysis of the preserved archives allowed the selection of a group of objects derived from the Radziwiłł collection, and to introduce previously unknown facts concerning those objects.

Key words: Czartoryski Family, former arms and armors, Dominik Radziwiłł, collecting, Nieśwież Castle, Puławy, Temple of the Sibyl

* dr Mateusz Chramiec Instytut Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków
mchramiec@mnk.pl; <https://orcid.org/0000-0003-2123-4597>

dr Elżbieta Musialik, Muzeum Narodowe w Krakowie
emusialik@mnk.pl; <https://orcid.org/0000-0003-3204-4879>

Puławska Świątynia Sybilli na początku XIX w. była pierwszym i najbardziej znanym na ziemiach polskich miejscem, w którym gromadzono pamiątki historyczne i dzieła sztuki o charakterze patriotycznym. Według zamysłu fundatorki Świątyni — księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej (1745–1835), ten wzorowany na świątyni Westy w Tivoli budynek, zaprojektowany przez Christiana Piotra Aignera, miał stać się swoistym pomnikiem narodowej pamięci. Pomysł na stworzenie kolekcji narodził się jeszcze w latach osiemdziesiątych wieku XVIII, w trakcie podróży Izabeli Czartoryskiej do Anglii i Szkocji, a w pełni zaczął krystalizować się niemal dekadę później, w trudnym dla Rzeczypospolitej czasie rozbiorów¹. Pamiątki historyczne, swoiste relikwie², zgromadzone w Świątyni Sybilli, miały przywoływać pamięć o okresie prosperity i wielkich sukcesach, przede wszystkim militarnych, a także o ludziach, którzy przyczynili się do zbudowania tej potęgi. Według koncepcji księżnej Izabeli zgromadzone dzieła miały pełnić nie tylko funkcje komemoratywne, podsycając wciąż żywą pamięć o Polsce przedrozbiorowej, ale także edukacyjne i wychowawcze, ucząc o ideałach minionych epok w duchu sentymentalizmu i romantyzmu. Izabela Czartoryska, propagując postawy patriotyczne, starała się zaszcześcić je także wśród najniższych warstw społecznych, pisząc podręczniki³ oraz zakładając szkoły dla wiejskiej młodzieży. Co prawda kolekcja puławska nie była jeszcze w czasach Czartoryskiej całkowicie dostępna i stale otwarta, stała się jednak celem wizyt i podróży wielu młodych patriotów, których księżna chętnie osobiście oprowadzała po Świątyni Sybilli. W jej wnętrzach zgromadzone były „starożytnie” pamiątki po takich postaciach jak król Jan III Sobieski, hetmani Jan Karol Chodkiewicz, Stefan Czarniecki czy Stanisław Żółkiewski, uzupełniane o zamawiane przez księżną sukcesywnie tarcze honorowe poświęcone także współczesnym postaciom — Tadeuszowi Kościuszce i Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, małżonkowi Izabeli⁴. Dużą część pamiątek księżna pozyskała sama, lub z pomocą zaufanego współpracownika, historyka Tadeusza Czackiego⁵, ale część z nich odziedziczyła⁶ lub otrzymała od wybitnych kolekcjonerów i znawców sztuki jak chociażby baron Dominik Vivant-Denon, pierwszy dyrektor Luwru i Alexandre Lenoir oraz zaprzyjaźnionych lub skoli-gaonych z rodziną Czartoryskich osób. Jedną z nich był książę Dominik Hieronim Radziwiłł (1786–1813), ostatni ordynat nieświeski.

Radziwiłł przyszedł na świat jako trzeci syn Hieronima Radziwiłła i Zofii von Thun und Taxis, ale jako jedyny osiągnął dorosłość⁷. Bardzo wcześnie odziedziczył olbrzymi rodzinny majątek, bowiem wkrótce po jego urodzeniu zmarł Hieronim, a już cztery lata później, w 1790 r., sprawujący opiekę nad Dominikiem, starszy brat jego ojca, Karol Stanisław Radziwiłł zw. „Panie Kochanku”. Młode lata księcia Dominika to przede wszystkim okres sporów między jego wujami o zarządzanie rozległymi dobrami⁸ oraz czas edukacji. Jego nauczycielem i wychowawcą z inicjatywy króla Stanisława Augusta i wuja Macieja Radziwiłła, został Franciszek

¹ Żygulski Z. 2009, s. 25.

² Jak zauważyła Hanna Jurkowska opisów zabytków w Puławach dokonywano poprzez „język terminologii religijnej”, co wyraża ich sentymentalne traktowanie; Jurkowska H. 2014, s. 313.

³ Czartoryska I. 1819; Czartoryska I. 1821.

⁴ Żygulski Z. 2009, s. 108.

⁵ Danowska E. 2006, 157–160.

⁶ Żygulski Z. 2009, s. 43–52.

⁷ Dwaj starsi bracia Dominika zmarli w niemowlęctwie; Jastrzębska M. 2000, s. 37.

⁸ Szymańska I. 2010, s. 7.

Karpiński, jeden z najwybitniejszych polskich poetów doby oświecenia. Jednak już niedługo, w roku 1792, w wyniku konfliktu z matką Dominika księżną Zofią, Karpiński ustąpił ze stanowiska⁹, mając jednak o swoim wychowanku jak najlepsze zdanie¹⁰. Zofia Radziwiłłowa zmarła w 1800 r. Wychowania jej syna, podobnie jak kilku innych szlachetnie urodzonych chłopców, podjął się Adam Kazimierz książę Czartoryski¹¹. Dominik spędził w Puławach na nauce trzy lata, aż do osiągnięcia pełnoletności, zaprzyjaźniając się blisko z będącym w podobnym wieku młodszym synem księcia — Konstantym. Spotkał tam także znów swego dawnego nauczyciela Franciszka Karpińskiego, teraz wychowawcę dzieci pary książęcej¹². W lipcu 1804 r. Dominik udał się na dwór cara Aleksandra I. Jednym z głównych celów tej podróży była chęć odzyskania utraconego spadku, przede wszystkim olbrzymiej biblioteki nieświeskiej, której ogromna część uległa konfiskacie w wyniku udziału Radziwiłłów w konfederacji barskiej (1768–1772)¹³. W Petersburgu książę przebywał krótko, uzyskując nawet honorowy tytuł szambelana, ale już w czerwcu kolejnego roku powrócił do Nieświeża, rozpoczynając ponowny okres prosperity tej siedziby, z czasem nazwanej nawet „małą Warszawą”¹⁴. W lutym 1807 r. Dominik ożenił się z Elżbietą (zw. Izabellą) Mniszchówną. Jednak małżeństwo to od samego początku było bardzo nieudane, najpewniej całkowicie zaaranżowane przez jej rodziców¹⁵. Jeszcze w tym samym roku Dominik wprowadził się do pałacu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, gdzie zamieszkał ze swoją faworytą a od 1809 r. (po rozwodzie z Izabellą), żoną, Teofilą z Morawskich Starzeńską¹⁶. W 1810 r., po odbyciu licznych podróży do Paryża, Berlina i Wiednia, książę wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego, opowiadając się przeciwko carowi: „dobra swe wystawiając na sekwestr i ruinę”¹⁷. Decyzję tę przypieczętował sowitą kwotą wypłaconą na rzecz armii¹⁸. Książę cieszył się wielką sympatią i opieką księcia Józefa Poniatowskiego, a także, według przekazów, samego Napoleona, któremu pozostał wierny nawet po fatalnej kampanii 1812 r., gdy cesarza porzuciło wielu polskich oficerów, m. in. wspomniany Konstanty Czartoryski czy Karol Kniaziewicz¹⁹. Uczestniczył niemalże we wszystkich ważniejszych bitwach kampanii napoleońskiej. Jako pułkownik i dowódca 8. Pułku Ułanów walczył pod Ostrowem, następnie w szeregach 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii pod Lützen i Lipskiem²⁰. Raniony odłamkiem z kuli armatniej podczas bitwy pod Hanau (30 października 1813 r.)²¹,

⁹ Anusik Z., Stroynowski A. 1987, s. 176–178.

¹⁰ W liście pożegnalnym do Zofii Karpiński dawał swojemu wychowankowi następujące świadectwo: „Kocham małego księcia, gdyż jest piękny, dobry i rokuje wielkie nadzieje, ale na miłość boską, nie niszczy my tego owocu zanim dojrzeje”; zob. Szymańska 2010, s. 8.

¹¹ Szymańska I. 2010, s. 9. Najważniejsze dokumenty związane ze sprawą ustalenia funduszu dla małoletniego Dominika Radziwiłła zgromadzone są w: B. Czart., rkps 11697 oraz B. Czart., rkps 6048. Dominik przybył do Puław w lipcu 1801 r. Wiadomo, że jego apartament mieścił się w ogrodowej oficynie. Już wówczas miał uchodzić za osobę hojną, a wręcz rozrzućną; Jastrzębska M. 2000, s. 40–41. O tym wspomniała także: Jurkowska H. 2014, s. 286: „Prym zarówno w popisywaniu się hojnością, jak i niezbyt subtelnych żartach wśród puławskiej grupy wiedzie bajecznie bogaty i niesforny Dominik Radziwiłł”. Podstawą tego stwierdzenia są wspomnienia Aleksandry z Tańskich Tarczewskiej, która wyraźnie kontestowała swawolne zachowania księcia; Tarczewska A. 1967, s. 59–60.

¹² Szymańska I. 2010, s. 5.

¹³ Anusik Z., Stroynowski A. 1987, s. 177.

¹⁴ Seges R. 2010, s. 13; Jastrzębska M. 2000, s. 42–43.

¹⁵ Szymańska I. 2010, s. 13.

¹⁶ Zielińska T. 1997, s. 326; Szymańska I. 2010, s. 14. Uczucia do Starzeńskiej młody Radziwiłł okazywał już w Puławach; Tarczewska A. 1964, s. 60.

¹⁷ Kukiel M. 1996, s. 255–256. Dobra książęce obłożono sekwestrem w październiku 1811 r., a trzy miesiące później kuratelą gubernialną; Askenazy S. 1974, s. 308.

¹⁸ Askenazy S. 1974, s. 229.

¹⁹ Jastrzębska M. 2000, s. 92.

²⁰ Anusik Z., Stroynowski A. 1987, s. 177.

²¹ Kukiel M. 1996, s. 457.

zmarł 11 listopada w gospodzie „Gasthaus zur Kronem” w Lauterecken, najprawdopodobniej w wyniku udaru mózgu, będącego następstwem odniesionej rany. Z przytoczonej w pamiętnikach Józefa Żałuskiego korespondencji z Wincentym Krasieńskim wiadomo, że ciało księcia sprowadzono z Prus i pochowano w kościele kapucynów w Warszawie, natomiast serce złożono w Krasnem²². Po śmierci Radziwiłła jedyną spadkobierczynią majątku została jego córka Stefania. Syn Aleksander Dominik, urodzony przed ślubem z Teofilą Starzeńską nie miał bowiem prawa do dziedziczenia po ojcu, ordynacja przeszła więc w ręce Antoniego Radziwiłła²³.

Książę Dominik Radziwiłł zmarł młodo, mając zaledwie 27 lat. Z jego krótkim życiem wiąże się jednak wiele anegdot, a po śmierci, podobnie jak Józef Poniatowski, został owiany romantyczną sławą bohatera. Przyjaciele z czasów puławskich wspominali Radziwiłła jako uczynnego, miłego oraz skorego do czynienia figli i żartów. Jako młody mężczyzna służący w armii napoleońskiej uchodził za „oficera niezwykle nieustraszonego”²⁴ i „prawdziwego rycerza bez zmyły i trwogi”²⁵. Odznaczał się odwagą i talentem wojskowym, co miało imponować samemu Napoleonowi. Przyczyniło się to zresztą do powstania związanej z cesarzem interesującej, acz nieprawdziwej anegdoty, dobrze jednak oddającej gest, zapalczywość i charakter Dominika. Wedle niej obiecał on wyposażać armię w tysiąc koni siwo-jabłkowej maści, co cesarz uznał za zuchwałą przechwałkę. Książę wywiązał się jednak ze swojej obietnicy, i to z nadatkiem, prezentując konie Napoleonowi przed oknami jego siedziby. Gdy cesarz stwierdził: „jesteś potężniejszym monarchą ode mnie, bo ja nie mógłbym w tak krótkim czasie tego dokonać”, Radziwiłł odpowiedział: „ten monarcha chce u was Najjaśniejszy Panie służyć jako pułkownik”²⁶. Napoleon miał wówczas mianować go pułkownikiem. W dziewięć lat po śmierci Radziwiłła, w roku 1822, upamiętniono go w „Zbiorze znaczniejszych imion co krajowi swój byt poświęcili”²⁷. Było to wielkie wyróżnienie, bowiem zmarłego księcia wymieniono wśród takich osobistości jak Stefan Batory, Stefan Czarniecki, Jan III i Jan Henryk Dąbrowski.

Przyjmowano dotąd, że książę Dominik Radziwiłł ofiarował pamiątki do Świątyni Sybilli przed październikiem 1812 r.²⁸, kiedy to wojska rosyjskie, mszcząc się za jego udział w kampanii, rozgrybiły nieświejski skarbiec²⁹. W odniesieniu przynajmniej do części przedmiotów, wiemy że zostały ofiarowane do Puław już w 1805 r. Wymieniono je bowiem w wypisie *Z Xięgi Skrabowej pod Tytułem Rzeczy Starożytnych w Składzie Grünegewelbe zwanym [Z]naydujących się*³⁰.

Ekspozycję panteonu wielkich Polaków w Świątyni Sybilli zbudowano wokół narracji biograficznej. Księżna Izabela, przywołując dawne dzieje, posługiwała się opowieścią o konkretnych postaciach i sukcesach militarnych. Dlatego kluczowym elementem wystroju były panoplia rodowe,

²² Szymańska I. 2010, s. 20–21.

²³ Szymańska I. 2010, s. 17.

²⁴ Anusik Z., Stroynowski A. 1987, s. 177.

²⁵ Kukiel M. 1996, s. 270.

²⁶ Anegdotę ze wspomnień Eugeniusza Skrodzkiego „Wielisława” (1821–1896) przytoczyła: Jastrzębska M. 2000, s. 70. Radziwiłł od najmłodszych lat uchodził za miłośnika koni i jeździectwa, co po jego powrocie z Petersburga do Nieświeża przełożyło się na powstanie ogromnej stadniny; Jastrzębska M. 2000, s. 42.

²⁷ Muzeum Narodowe w Warszawie, Kolekcja grafiki polskiej, sygn. Gr. Pol. 1525; Muzeum Narodowe w Krakowie, Grafika dawna polska, nr inw. MNK III-ryc. 1563.

²⁸ Żygulski Z. 1996, s. 84–85. Aftanazy podaje, że: „wielkich spustoszeń w zbiorach dokonano w końcu października 1812 r.”; zob. Aftanazy R. 1986, s. 339.

²⁹ Żygulski Z. 1996, s. 84–85. Według relacji marszałka pałacu Alberta Burgielskiego, do Nieświeża wojska rosyjskie dotarły już w październiku 1812 r. Po pierwszej, samowolnej fali grabieży, gen. Paweł Cziczagow powołał oficerską komisję do spraw dalszej, „komisyjnej” rekwizycji dóbr, które trafiły potem do Ermitażu i jako wota — do Soboru Uspieńskiego. Łącznie Burgielski wycenił straty na niebotyczną sumę dziesięciu milionów złotych; Aftanazy R. 1986, s. 339–340.

³⁰ Wykaz przedmiotów ofiarowanych Izabeli Czartoryskiej przez Dominika Radziwiłła; zob. AGAD, AR, dz. XXVI, sygn. 725. O spisie wspominał po raz pierwszy: Kossowski M. 2000, s. 21, przyp. 18, 19.

wśród których swoje miejsce mieli również Radziwiłłowie. Zachowane inwentarze pozwalają, przynajmniej częściowo, na jego odtworzenie. Kłopot stanowi jednak fakt, że w jednym panoplium zestawiono pamiątki po Radziwiłłach i Sieniawskich³¹. Rękopisy w większości także są niedatowane, z pewnością sporządzano je jednak w różnym czasie i do różnych celów, dlatego niektóre obiekty wymieniane są kilkakrotnie w odmiennych miejscach. Najpełniej o zasobie pamiątek radziwiłłowskich z panoplium można dowiedzieć się z wyciągu poprzedzającego artykuł o sławnych przedstawicielach rodu w *Historycznym opisaniu Świątyni Sybilli w Puławach* z 1825 r.³² Wykaz ten jest jednak dość nieprecyzyjny i tak na przykład Radziwiłłom przypisana jest: „Zbroia w karpiową łuskę karmazynowym axamitem i złotą taśmą obszyta”, którą łączy się z hetmanem polnym Mikołajem Hieronimem Sieniawskim³³. Ponadto „trofeum” zawierało szereg innych militariów, których w większości nie sposób pewnie zidentyfikować³⁴. Wyjątkiem jest kilka sztuk broni (pochodzących nie tylko z trofeum), do których odnajdujemy wyraźne informacje o pochodzeniu z daru Dominika Radziwiłła lub „skarbcu radziwiłłowskiego”. One więc, jako obiekty o stosunkowo pewnej proveniencji, są przedmiotem analizy w niniejszym artykule. Są to: kaftan po hetmanie Żółkiewskim, tarcza zwana wróżebną, dwie szable karabele, z czego jedna po Kazimierzu Leonie Sapieże, buzdycan po Mikołaju Zebrzydowskim oraz regiment, czyli oznaka dowódcza.

Z wykazu przedmiotów ofiarowanych Izabeli Czartoryskiej przez Dominika Radziwiłła wynika, że 4 sierpnia 1805 r. Dominik przekazał pięć zabytków, czyli: „Kaftan [z] atlasu żółtawego iedwabiem dartym wyścielany [...]”; Łuk z trzema strzałami Xięcia Dymitra II. Korybuta Wiśniowieckiego Woiewody Wołoskiego [...]; Czasza Tykwowa Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Marszałka WXLit nazwanego Sierotka [...]; Tarcza okrągła z wyrażeniem Batalii Konstantyna Cesarza przeciw Maxenciuszowi; z napisem: in hoc Signo Vincas, etc. [...]; Strzemię, w ucieczce z pod Wiednia przez W[ielkie]go Wezyra Kara Mustafę zgubione [...]”³⁵. Inwentarze puławskie nie zawierają informacji na temat ofiarowania łuku, czaszy z tykwy oraz strzemięcia Kara Mustafy przez księcia Dominika. W przypadku łuku zachodzi nawet pewna sprzeczność. Otóż w *Początku pamiątek narodowych zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach* [...] wymieniono: „Łuk Wiśniowieckiego z dwiema strzałkami [jednej więc brakuje, dop. M.Ch.]”, który miał znajdować się w panoplium Wiśniowieckich na prawo od „Trofeum Tęczyńskich i Lubomirskich”. Jednakże poniżej figuruje dopisek: „To wszystko po Wiśniowieckim dane przez Xięcia Stanisława Jabłonowskiego”³⁶. Obecnie nie sposób powiązać owych opisów z którymkolwiek z trzech łuków, zachowanych do dziś w zbiorze³⁷. Podobnie

³¹ Żygulski Z. 2009, s. 51–52; B. Czart., rkps 3226, s. 17–19; B. Czart., rkps 3036, s. 12.

³² B. Czart., rkps 12146, s. 177. Wykaz powtórzono w *Opisaniu pamiątek polskich w Świątyni Sybilli*; B. Czart., rkps 2928, s. 130.

³³ Żygulski Z. 2009, s. 51.

³⁴ W skład trofeum wchodziły ponadto: tarcze stalowe, jedna z herbem, druga — z rycerzami rzymskimi (chodzi o tarczę wróżebną), szyszaki żelazne, sahadaki (czyli kołczany i łubie do strzał i łuków, ewentualnie do dzirytów), strzały do łuku, karwasze i buńczuki.

³⁵ AGAD, AR, dz. XXVI, sygn. 725. Wykaz przytoczył: Kossowski M. 2000, s. 21. Autor dodał ponadto, że wymienione pamiątki wykreślono z rejestru skarbowego, co potwierdzać ma dokument *Regestr papierów Skarbowych w Zamkach Nieświeżskim, Olyckim i Bialskim byłych*, spisany po 1820 r.; AGAD, AR, dz. XXVI, sygn. 738, s. 2, poz. 5.

³⁶ B. Czart., rkps 3032, s. 33–34.

³⁷ W obecnym zbiorze Muzeum Książąt Czartoryskich są trzy łuki: dwa refleksyjne wschodnie, kompozytowe (złożone z drewna i rogowych okładzin), malowane złotą farbą w ornamenty geometryczno-roślinne; nr inw. MNK XIV-162; MNK XIV-213. Trzeci egzemplarz jest nieco odmienny — obszyty skórą i okuty na łęczysku i gryfach mosiężnymi blaszkami. Jerzy Werner określił go jako wyrób ormiański; nr inw. MNK XIV-163; zob. Werner J. 1967, s. 14–15, tabl. III. W inwentarzu z Biblioteki Czartoryskich (B. Czart., rkps 3032), poza łukiem po Wiśniowieckim wymieniono jeszcze sześć innych, których opisy są bardzo skromne, dlatego ich identyfikacja nie jest możliwa.

problematyczna jest owa „Czasza z tykwy”. Jedyнным ewentualnym przedmiotem mogącym pasować do skąpego opisu jest prochownica z tykwy, której proveniencja dotychczas nie została ustalona³⁸. Na jej powierzchni wygrawerowano jednak datę „1784”. Zagadnienie to należy więc uznać za wciąż nierozstrzygnięte. W spisie wymieniono jeszcze słynne trofeum wiedeńskie, czyli strzemię Kara Mustafy, które wedle relacji Philippe’a Duponta, Jan III miał wysłać Marii Kazimierze. W chwili, gdy przywieziono je do Krakowa, królowa miała słuchać mszy przy ołtarzu królowej Jadwigi, gdzie potem je zamieszczono³⁹. Dotychczas hipotetycznie zakładano, że ową pamiątkę kapituła krakowska przekazała w maju 1803 r. Izabeli Czarotorskiej⁴⁰. Przytoczony powyżej zapis sugeruje jednak, że przez pewien czas musiała ona znajdować się w rękach Radziwiłłów.

Znacznie później, bo już w okresie paryskim lub krakowskim, do zbioru Czarotorskich trafiła pamiątkowa szabla po Dominiku Radziwille, co symbolicznie domyka opowieść o wychowanku Puław i ich darczyńcy. Dla porządku, na końcu niniejszego artykułu sporządzono zwięzły katalog zawierający podstawowe dane na temat opisywanych przedmiotów (dalej: Katalog). W artykule wykorzystano źródła archiwalne dostępne przede wszystkim w Krakowie, a zwłaszcza w Bibliotece Książat Czarotorskich. Inwentarze Domu Gotyckiego wymieniają jeszcze: „Nóż z trzonkiem kamiennym koloru czerwonego”⁴¹, tarczę, która miała być: „ze Skarbcu Radziwiłłów dawna polska”⁴². Zdzisław Żygulski łączył ten zapis z zachowaną tarczą renesansową, najpewniej pochodzącą z Flandrii⁴³. Jako że jej powiązanie z opisami, a tym bardziej darem Radziwiłła, przy obecnym stanie wiedzy jest bardzo niepewne, pominięto ją w dalszych rozważaniach.

Najokazalszym z opisywanej grupy darem Radziwiłła, jest kaftan po hetmanie wielkim koronnym Stanisławie Żółkiewskim⁴⁴, który tradycyjnie zwykło określać się mianem „żupana”⁴⁵

³⁸ Nr inw. MNK XIV-344. Obiekt nie był dotąd publikowany. Odnotowany jedynie w inwentarzu Zbrojowni Muzeum Książat Czarotorskich w Krakowie z lat 1877–1878; B. Czart., rkps 12774, s. 28, poz. 344: „Prochownica z tykwy w kształcie gruszki, z piękną rzeźbą wyobrażającą bitwę starożytną. [dalej dopisek ołówkiem] Ze scenami: polowania, krajobraz leśny z datą 1784. S. S. [inicjały Stanisława Świerza]”.

³⁹ Odsiecz. 1990, s. 297, poz. 535 (tam odnośniki do starszej literatury i źródeł); Wawel. 2000, s. 289, poz. 1/299; Czyżewski K. 2010, s. 78–79; Żygulski Z. 2014, s. 307–309; Żmudziński J. 2015, s. 228–229. Pamiątka na powrót znalazła się w katedrze krakowskiej w 1883 r. jako dar Władysława Czarotorskiego złożony na ręce abpa Albina Dunajewskiego na okoliczność obchodów dwóchsetlecia odsieczy wiedeńskiej; Urban J. 2000, s. 234; obszerne: Czyżewski K. 2010, s. 85–86.

⁴⁰ Np. Żygulski Z. 2009, s. 72. Wśród przedmiotów przekazanych Czarotorskiej strzemię jednak nie jest odnotowane; Urban J. 2000, s. 52–53.

⁴¹ Poczet. 1828, s. 65, poz. 708. Dalej dopisano: „Ma być ze skarbcu Radziwiłłów”. Brak jakichkolwiek dalszych informacji. Lakoniczność opisu nie pozwala na dokładne stwierdzenie, o który zabytek chodzi.

⁴² BU KUL, rkps 806, s. 318; Poczet. 1828, s. 104, poz. 1277.

⁴³ Połączenie opisu z tarczą flamandzką (nr inw. MNK XIV-385; zob. Kusion T. 2019, s. 502–503 — tam brak powiązania z Radziwiłłami) pojawia się jedynie w broszurowym informatorze jubileuszowej wystawy, która miała miejsce w Puławach od czerwca do września 1959 r.; Wystawa. 1959, s. ryc. 8; oraz w podpisie ilustracji w: Żygulski Z. 2009, s. 195, il. 177. Jak się wydaje autor skojarzył opis inwentarzowy z zabytkiem na podstawie dedukcji, gdyż pozostałe zachowane w zbiorze tarcze zostały rozpoznane w inwentarzach Świątyni Sybilli i Domu Gotyckiego. Tarcza miała być częścią panoplium na kolumnie w pokoju zielonym na piętrze Domu Gotyckiego. Żygulski nazwał je „męskim”, gdyż to korespondowało z pamiątkami „kobięcymi” na sąsiedniej kolumnie.

⁴⁴ Kaftan po hetmanie Stanisławie Żółkiewskim, nr inw. MNK XIII-1424; zob. Amor. 2010, s. 32 [Katalog, poz. 1].

⁴⁵ Żupan był jednak zupełnie innym rodzajem odzieży; zob. np. Orlińska-Mianowska E. 2016, s. 63. Zapewne przez to zwyczajowe określenie obiekt ten, pomimo że w pełni kwalifikuje do grupy militariów, nie został włączony do inwentarza Zbrojowni Muzeum Książat Czarotorskich w momencie jego powstawania od 1877 r. Stan ten utrzymuje się nadal i obecnie „żupan” jest ozdoba muzealnego działu rzemiosła artystycznego wraz z innymi pamiątkami po hetmanie, czyli między innymi: oprawionymi w kasetkę fragmentami tkanin z grobu Żółkiewskiego (nr inw. MNK XIII-1488/1–6) oraz parą figur cynowych z niezachowanego sarkofagu hetmana (nr inw. MNK XIII-3118; MNK XIII-3119; zob. Najcenniejsze. 2017, s. 94). Pamiątki te do zbioru trafiły za pośrednictwem Tadeusza Czackiego.



Ryc. 1. Tegilaj według tradycji po hetmanie wielkim koronnym Stanisławie Żółkiewskim.
Fot. MNK

(ryc. 1). Ten rodzaj miękkiego pancerza, wschodniej proveniencji, wykonywano z pikowanych lub przesywanych w pasy warstw tkanin i wełny. Zadaniem takiego kaftana, miało być przede wszystkim amortyzowanie uderzeń zadanych bronią obuchową (ewentualnie lekkich cięć), jak również zapobieganie otarciom spowodowanym przez zakładane na wierzch pancerze (np. kolczugi lub lamelki). Genezy tego typu kaftanów należy doszukiwać się zapewne u koczowniczych ludów środkowej Azji⁴⁶, skąd zostały przejęte przez wojowników księstw ruskich. Zważywszy na dominujący na tym obszarze styl prowadzenia walki, na dystans, z użyciem konnych podjazdów, zastosowanie pancerza miękkiego było wystarczające⁴⁷. W ostatnim czasie Aleksiej Łobin, dokonując analizy uzbrojenia wojsk moskiewskich na obrazie *Bitwa pod Orszą*⁴⁸, zwrócił uwagę na postępujące od XV w. zjawisko „orientalizacji” uzbrojenia i taktyki armii ruskich⁴⁹. Przystosowanie tego rodzaju kaftana, określanego mianem „tegilaj”, wynikała ponadto z jego prostoty i wielofunkcyjności — mógł stanowić jedyną formę ochrony wojownika

⁴⁶ Lenz E. 1897, s. 110.

⁴⁷ Więcej na temat taktyki i uzbrojenia Mongołów zob. Gutowski J. 1997, s. 23–45 (tam również publikowany kaftan po Żółkiewskim; s. 53, poz. 76, il. s. 90); Świętosławski W. 2002; Świętosławski W. 2006.

⁴⁸ Obraz ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. MP 2475 MNW; zob. Żygulski 1996a, s. 79.

⁴⁹ Łobin A. 2015, s. 148.

mniej zamożnego lub podczas prowadzenia działań zaczepnych. W innych okolicznościach, czyli w walce przeciw ciężej opancerzonym przeciwnikom, tegilaj mógł być używany jako pancerz spodni. O jego uniwersalności świadczy także fakt, że w różnych odmianach był używany w całej Europie wschodniej od średniowiecza, po co najmniej koniec XVII stulecia⁵⁰. W szesnastowiecznych źródłach ruskich wyszczególniano rozmaite rodzaje tegilajów, skategoryzowanych zarówno ze względu na ich grubość (czyli ilość warstw przesytych materiałami), jak również gatunek wykorzystanych tkanin: adamaszek, atlas i aksamit⁵¹, a więc jako ubiór kosztowny, przeznaczony dla elity bojarskiej. Ta informacja wydaje się być szczególnie wartościowa w kontekście badań nad kaftanem po hetmanie Żółkiewskim, jako że ten wykonano właśnie z nici jedwabnych i atlasowych. Podobnie wykonana była także ferezja (odzienie wierzchnie, noszone raczej rozpięte, popularne wśród bojarów), należąca do Iwana Groźnego⁵². Do czasów współczesnych, w zbiorach polskich, nie zachował się żaden inny watowany kaftan o charakterze pancerza.

Nie istnieją właściwie żadne przesłanki źródłowe lub ikonograficzne z epoki, pozwalające jednoznacznie rozstrzygnąć czy w ogóle, i w jakim czasie hetman używał owego pancerza. Ze względu na azjatycko-ruską genezę tego rodzaju uzbrojenia ochronnego, Zdzisław Żygulski wysunął przypuszczenie, że mógł on służyć Żółkiewskiemu pod Kłuszynem⁵³. W dziewiętnastowiecznej monografii nieświeskiej linii Radziwiłłów, Edward Kotłubaj zanotował natomiast, że w kaftanie tym Żółkiewski poległ w bitwie pod Cecorą⁵⁴. Tradycja wiązania tego obiektu z Żółkiewskim była żywa w Nieświeżu⁵⁵, a potem w Puławach, gdyż zachował się emocjonalnie nasycony artykuł Andrzeja Kozmiana, zatytułowany: *Głowa Stanisława Żółkiewskiego w Marmurze zamknięta z napisem: On Piersi swemi Ojczyznę zasłonił i szata tegoż w ktorej pod Cecorą poległ*⁵⁶. Tekst spisany 1 lutego 1828 r. w zbiorze opisów najcenniejszych pamiątek Świątyni Sybilli, w którym pod koniec czytamy: „[...] Przystąpmyż z uszanowaniem do drogich pamiątek tego Męża w tej Świątyni złożonych a choć napis na niey wyryty: PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI zdaie się nas od posiadania ich wyłącza, przekazując pamiątki świetney Przeszłości szczęśliwyszemu od obecnych chwilom; niech i nam iednak, nam smutnym po Ojczyźnie

⁵⁰ Świadczy o tym liczna ikonografia poczynszy od czasów powstania obrazu *Bitwa pod Orszą*. W zbiorze malarstwa Muzeum Książąt Czartoryskich znajduje się para skrzydeł późnogotyckiego tryptyku ze scenami z legendy św. Mikołaja, pochodzącymi z kościoła w Rzepienniku Biskupim. W scenie *Żyd chłoszczący figurę świętego* (nr inw. MNK XII-242), postać bicującego wyobrażono w kaftanie, niezwykle przypominającym ten po hetmanie Żółkiewskim. Poza beżową kolorystyką kaftana, naśladowując odcień naturalnej wełny, malarz podobnie ukazał przeszycia — na torsie pasy przebiegają w układzie pionowym, na rękawach poziomo. Dzieło wcześniej wiązano ze szkołą niemiecką, obecnie uznaje się je za lokalny warsztat małopolski; zob. Ochenkowski H. 1914, s. 31, poz. 123; Muzeum. 2019, s. 76. Wspomnieć należy także o słynnym portrecie konnym towarzysza lekkiego znaku, pędzla Rembrandta z 1655 r., gdzie jeździec odziany jest w podobny kaftan, o czym pisał w obszernym studium kostiumologiczno-broniznawczym obrazu Zdzisław Żygulski. Badacz ponadto ukuł wniosek, że artysta musiał bazować na „żywym” modelu, dodając za Claudem Blaire’em, że kaftany tego typu były znane w Europie zachodniej; Żygulski Z. 1964b, s. 100–102; por. Żygulski Z. 1975, s. 296. Pewnym odniesieniem do kwestii adaptacji wschodniego tegilaju w staropolskiej modzie męskiej jest fakt użytkowania pikowanych żupanów i czechmanów, o krojach niezwykle zbliżonych do zabytku ze zbiorów Czartoryskich. W ostatnich latach kompleksowo zakonserwowano grupę takowych ubiorów odnalezionych w kryptach popijarskiego kościoła w Szczuczynie; Grupa M. 2022, s. 123–135. Kilkuwarstwowe przeszycie miało w tym przypadku spełniać przede wszystkim rolę ocieplenia.

⁵¹ Łobin A. 2015, s. 148. Także: Żygulski Z. 1975, s. 296.

⁵² Amor. 2010, s. 32. Ferezja Iwana IV przechowywana była w skarbcu Ławry Troicko-Siergiejewskiej.

⁵³ Żygulski Z. 1975, s. 292.

⁵⁴ Kotłubaj I. 1857, s. 452.

⁵⁵ AGAD, AR, dz. XXVI, sygn. 725: „Kaftan [z] atlasu żółtawego jedwabiem dartym wyścielany; Żółkiewskiego Hetmana W[ielkiego] Koronnego, który w Bataлии pod Cieciorą zabity od Turków”.

⁵⁶ B. Czart., rkps 3033, s. 73.

naszey Sierotom, wolno będzie serca rozrzewnić tem, co nam ieszcze po niey pozostało. Oto iest szata Żółkiewskiego. Nią przyodziany, po raz ostatni piersią Oyczyznę osłonił, po raz ostatni głosem Wodza i Bohatera do boju zapalał, w tey bowiem szacie pod Cecorą poległ. Tu gdzie ona iest rozdarta, Barbarzyńcy topili mściwe miecze, tędy ta krew szlachetna, ta krew bohatera płynęła. Ta szata stała się naydroższem dziedzictwem nieszczęśliwey Żony i Córek”⁵⁷.

Ponadto w *Rejestrze Sybilli* przywołana została wyjątkowo ciekawa historia dotycząca ubioru po hetmanie, który „mógł okazywać moc i siłę nadzwyczajną”. W roku 1809 Skarbiec Sybilli odwiedziło kilkoro młodych Polaków — kiedy spróbowali przymierzyć kaftan ten okazał się tak ciężki, że „do końca ogrodu dobyć nie mogli z tym ciężarem, w którym Żółkiewski niejedną może Potyczkę odbywał”⁵⁸. Być może to właśnie informacja o śmierci Żółkiewskiego w tym kaftanie stała się inspiracją dla Witolda Piwnickiego, który kilkanaście lat później namalował bitwę pod Cecorą⁵⁹. Postać Żółkiewskiego ukazał w jasno-szarym żupanie, podszytym beżową materią. Nie jest to, co prawda, opisywany zabytek z Nieświeża, lecz dobór kolorystyki ubioru hetmana wyraźnie odróżnia go od reszty otoczenia, co było świadomym zabiegiem artysty i świadczyło o jego znajomości mody i realiów początku XVII w.⁶⁰

Najprawdopodobniej po raz pierwszy żupan wymieniony został w *Inwentarzu Ruchomości w Skarbcu Żółkiewskim*, spisany 17 maja roku 1738⁶¹, jako „kaftan Żółkiewskiego obozowy”⁶². Inwentarz ten powstał na polecenie ostatniej przedstawicielki rodu Sobieskich, córki Jakuba Ludwika — Marii Karoliny (zw. Charlottą) księżnej de Bouillon. Sporządzone w roku 1738 spisy dóbr Sobieskich miały zostać odesłane Jakubowi Stuartowi, którego Charlotta przewidywała na swojego spadkobiercę⁶³. Jak podaje Gębarowicz, księżna de Bouillon zmieniła jednak zdanie i już niedługo, bo 11 marca roku 1740, Maria Karolina oraz Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” (wnuk Katarzyny Sobieskiej, siostry króla Jana III) spisali umowę, na mocy której Michał Radziwiłł otrzymywał pod rozporządzenie dobra żółkiewskie (11 miast i 140 wsi)⁶⁴, w zamian za to zgodził się natomiast na wypłacanie ks. de Bouillon miesięcznych i rocznych pensji oraz na jej dożywotnie zamieszkiwanie żółkiewskiej rezydencji. 18 marca 1740 r. umowa

⁵⁷ B. Czart., rkps 3033, s. 81. O kaftanie pisała również w swoich dziennikach Waleria Tarnowska, która przebywała w Puławach w maju 1807 r.; BJ, sygn. Rkp. Przyb. 112/52, s. 234: „[...] l’habit que Żółkiewski portat le jour de la mort; on y voit [...]”. Za wskazanie tego fragmentu autorzy składają serdeczne podziękowania tłumacze dzienników Pani Monice Chwałek-Oczkowskiej.

⁵⁸ B. Czart., rkps 12144, s. 9. Hanna Jurkowska zwróciła uwagę na interaktywność pamiątek puławskich. Między zwiedzającym a materialnym przedmiotem zachodzi bezpośrednia relacja, w której zwiedzający — uczestnik, poprzez kontakt z zabytkiem, „oczami wyobraźni” staje się uczestnikiem wyimaginowanych wydarzeń z przeszłości. Takie wrażenia miała sama księżna Izabela, która odwiedzając posiadłość w Stratford, gdzie żył William Shakespear, siedząc na jego krześle (które pozyskała potem do tworzonych zbiorów) widziała: „[...] przed sobą Romeo i Julię, Mirandę, Desdemonę, Hamleta i Ofelię [...]”; zob. Mencfel M. 2023, s. 114–138. Przykładów takiej interakcji z zabytkiem, zapewne pod wpływem samej księżnej, było więcej; Jurkowska H. 2014, s. 305–306.

⁵⁹ Obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (nr inw. MNK II-a-18) w galerii malarstwa polskiego w Sukiennicach; zob. Blak H., Małkiewicz H., Wojtałowa E. 2001, s. 252; Galeria. 2012, s. 94, poz. 306. Należy dodać, że płótno powstało w roku 1878, a więc w czasie kiedy Muzeum Czarotorskich posiadało już urządzoną zbrojownię i było otwarte dla publiczności.

⁶⁰ Modę na noszenie jasnych ubiorów wśród magnaterii potwierdzają zachowane portrety z przełomu XVI i XVII w. Przykładami są przedstawienia Andrzeja Firleja (zm. 1585), Stanisława Tęczyńskiego z lat około 1633–1634 oraz wizerunek Krzysztofa Zbaraskiego powstały zapewne po roku 1624; zob. Ostrowski J. 2019, s. 145, 169, 274, poz. 184, 221, 354.

⁶¹ AGAD, ZCz, sygn. 394, s. 101–109. Rejestr obiektów wymienionych w tym inwentarzu publikował wraz z komentarzem: Gębarowicz M. 1973, s. 168–172.

⁶² Gębarowicz M. 1973, s. 172, przyp. 4.

⁶³ Gębarowicz M. 1973, s. 172, przyp. 1.

⁶⁴ Osiński M. 1933, s. 21.

pomiędzy krewnymi została rozszerzona. Maria Karolina podarowała wówczas ks. Radziwiłłowi kilka pamiątek osobistych po Janie III, a także: „kaftan, w którym zginął Żółkiewski pod Cecorą”⁶⁵. W ten sposób tegilaj, a od śmierci Charlotty 8 maja tego samego roku, także inne dobra Sobieskich, znalazły się w skarbcu nieświeskim, m.in. dzięki czemu uchodził on za najbogatszy w całej Rzeczypospolitej⁶⁶. W spisach zbiorów ze Świątyni Sybilli pierwszy raz wymieniono kaftan w 1815 r. w: *Inwentarzu Kościoła Sybilli w Puławach w miesiącu lipcu 1815-go roku spisany*. Pojawia się tam „żupan Stanisława Żółkiewskiego, przy tym żupanie szkatułka kamienna w złoto oprawna z szczątkami szat Stanisława Żółkiewskiego”⁶⁷. Następnie kaftan wymieniono w kolejnym puławskim inwentarzu, będącym właściwie kopią wyżej wspomnianego (z tymże: „w Paryżu w sierpniu 1849 r. przepisany z dodaniem wskazówek osób i rzeczy”)⁶⁸. Również w *Poczie pamiątek narodowych zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach przez Elżbietę księżną Czartoryską zebranych* wymieniony został kaftan Stanisława Żółkiewskiego⁶⁹. *Regestr pamiątek polskich, złożonych w Świątyni Pamięci puławskiej*, spisany przez puławskiego archiwistę Franciszka Kozłowskiego także wspomina „żupan Stanisława Żółkiewskiego”⁷⁰, ponadto ubiór pojawia się wielokrotnie w różnych tekstach opiewających puławską świątynię Sybilli m.in. u Leona Potockiego⁷¹ czy Jana Pawła Woronicza⁷². W 1857 r. Kotulbaj pisał, że „piękne te pamiątki historyczne chroniły się w skarbcu nieświeskim aż do ostatnich czasów, kiedy razem z wielu innymi zabytkami nie wiadomo gdzie przepadły”⁷³. Nie wiedział więc, że zabytek trafił do zbiorów Świątyni Sybilli i chyba nie były mu znane jego dalsze losy. Po ewakuacji Puław w 1831 r. kaftan trafił wraz z Czartoryskimi do Paryża, gdzie najwcześniej został odnotowany w 1854 r.⁷⁴ Trzydzieści lat później został przywieziony przez

⁶⁵ Kotulbaj I. 1857, s. 452. Oprócz kaftana, ks. Bouillon podarowała Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi także: „czapkę sadzoną perłami i miecz długi z pozłocistym napisem: *Innocentius XI., Pontifex Max.*, płaszcz z orderem Ducha ś., dany przez Ludwika XIV.; łaskę marszałkowską; [...] i dwie misiurki zdobyte pod Chocimiem”.

⁶⁶ Świadczy o tym fakt, iż w 1783 r. zorganizowano w miejscowej kolegiacie bodaj pierwszą jubileuszową wystawę upamiętniającą tryumf wiedeński, a rok później zbiory nieświeskie wizytował król Stanisław August podróżując na sejm w Grodnie; Gazeta. 1783; Aftanazy R. 1986, s. 331, 356, przyp. 8; Petrus J. 1991, s. 452. Resztki dawnej zbrojowni opisywał też Bersohn M. 1904, s. 21–27. Przepych i bogactwo zbiorów nieświeskich uwiecznił także po latach na kartach literatury pięknej Kraszewski J.I. 1887, s. 150–152: „Czem były owe skarby wielkich a starożytnych domów, dziś trudno dać wyobrażenie. Właściwiej nazwać je było można małemi muzeami starożytności i osobliwości wszelkiego rodzaju [...] wszystkiego tam było pełno. Wszakże bronie, oręż, zbroje szczególnie je przepełniały [...] Z dawnych testamentów mieć można niejaki wyobrażenie o tych gazofilacjach polskich, ale nie o skarbcu rodziny takiej, jaką była radziwiłłowska. Fantazya, na której nie zbywało członkom jej, podróże, dary monarchów — skupiały tu najróżnorodniejsze przedmioty niesłychanej ceny i rzadkości. Świeżo spadek po Janie III, zbogacił nieświeskie zbiory cennymi pamiątkami wypraw króla przeciw Turkom. Ale czegoż tu nie było w tych trzech salach ogromnych, poczynając od znacznej ilości obrazów, gobelinów, aż do dwunastu koni drewnianych, przyodzianych w rzędy, siodła i zbroje niewidzianego przepychu i piękności. Same klejnoty, kity, spinki, sadzone drogimi kamieniami pasy, pierścienie, zegarki, naszyjniki, kolce — pańską fortunę reprezentowały. Oprócz tego łaski marszałkowskie, buławy hetmanów, buzdycany, kosztowne sahajdaki i tarcze, koncerze w pochwach złotych, zbroje i szyszaki złote i złożone, miecze poświęcane [...]”.

⁶⁷ B. Czart., rkps 3036, s. 79.

⁶⁸ B. Czart., rkps 12148, s. 83, poz. 654.

⁶⁹ B. Czart., rkps 3032, s. 13.

⁷⁰ B. Czart., rkps 3226, s. 163, poz. 616. W źródle jest informacja o ówczesnym miejscu przechowywania kaftana. Złożony był w szafie wnękowej na półce trzeciej „szkłem nakrytej”.

⁷¹ Potocki L. 1876, s. 119.

⁷² Woronicz J.P. 1828, s. 102. U Woronicza i Potockiego żupan Żółkiewskiego określony jako: „[...] jego także suknia [...]”.

⁷³ Kotulbaj I. 1857, s. 452.

⁷⁴ Kaftan zapisano w grupie *Souvenirs Polonais*: „Morceau de l’habit de Żółkiewski”; B. Czart., rkps 12287, s. 10.



Ryc. 2. Tarcza zwana wróżebną ofiarowana Janowi III. Fot. MNK

księcia Władysława Czarotoryskiego do Pałacu w Sieniawie, gdzie znajdował się przynajmniej do roku 1876⁷⁵. W źródłach literackich już bezpośrednio po śmierci hetmana Żółkiewskiego pojawiają się informacje o szacie, która traktowana była jako *sui generis* relikwia. W wieku XIX wzmianki te stały się powszechne, powtarzali je różni autorzy m.in. Julian Ursyn Niemcewicz lub Sabina z Gostkowskich Grzegorzewska, którzy jednak, mimo znajomości, jak pisał Jan Jakub Dreścik, zbiorów puławskich nie połączyli tej szaty z żupanem w Świątyni Sybilli⁷⁶.

Kaftan po hetmanie Żółkiewskim pokazywano w ekspozycji stałej w Muzeum Książąt Czarotoryskich w Krakowie prawdopodobnie od początku istnienia instytucji⁷⁷. Po licznych zmianach miejsca przechowywania do dziś przetrwał w bardzo złym stanie. Dlatego w latach 2017–2019 Pracownia Konserwacji Tkanin w Muzeum Narodowym w Krakowie przeprowadziła jego kompleksową konserwację, dzięki której obiekt odzyskał dawną świetność.

Tarcza, nazywana wróżebną⁷⁸ (ryc. 2), spośród wszystkich opisywanych tutaj pamiątek, doczekała się najobszerniejszego omówienia w literaturze⁷⁹. Wykonana z trybowanej i złożonej stali, przedstawia bitwę Konstantyna Wielkiego z Maksencjuszem przy moście Mulwijskim i legendę wizji krzyża *In hoc signo vinces*, interpretowaną jako tryumf chrześcijaństwa. Datowana na lata sześćdziesiąte lub osiemdziesiąte XVI w. w warsztatach płatnerskich Augsburga

⁷⁵ B. Czart., rkps 12236.

⁷⁶ Amor. 2010, s. 32.

⁷⁷ Kaftan kilkakrotnie wypożyczano na wystawy czasowe m. in. wystawę jubileuszową odsieczy wiedeńskiej na Zamku Królewskim na Wawelu (1990 r.) oraz „Amor Polonus, czyli miłość Polaków” w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (2010 r.).

⁷⁸ Kusion T. 2015a, s. 125 [Katalog, poz. 2].

⁷⁹ Najpełniejszą bibliografię dotyczącą tarczy podali: Żygulski Z. 2014, 325–326; Kusion T. 2019, s. 69.

lub co pewniejsze Mediolanu⁸⁰, do Rzeczypospolitej trafiła w nieznanych okolicznościach. Mógł to być nabytek królewski lub kogoś blisko związanego z dworem. W historiografii wysunięto przypuszczenie, że tarczę ukryto podczas potopu szwedzkiego w północnej części ambitu, opodal ołtarza katedry krakowskiej, i że spoczywała tam do czasu odnalezienia jej w 1679 r. podczas prac budowlanych⁸¹. O jej odnalezieniu pisał rok później Jan Gawiński w panegiryku dedykowanym Janowi III⁸². Jak trafnie zauważył Krzysztof Czyżewski, poeta: „[...] nie rozpoznał, że na tarczy ukazano bitwę przy moście mulwijskim w r. 312, ale i tak doskonale odczytał jej wydźwięk ideowy” — znalezisko bowiem połączył z Janiną Sobieskich, czyniąc tym samym z króla obrońcę wiary przed poganami⁸³. Fakt, iż Gawiński opisał zachowaną do dziś tarczę potwierdza cytowana przezeń łacińska inskrypcja ze złoczonej tabliczki trzymanej przez anioła⁸⁴. Przypuszcza się, że monarcha zabrał puklerz pod Wiedeń, po czym złożył go w swojej rezydencji w Żółkwi⁸⁵.

Istnieje jednakże przesłanka, pozwalająca poddać w wątpliwość wyżej przytoczoną wersję wydarzeń. Jest nią rejestr dóbr skarbcza nieświeskiego, odnaleziony przez Sergieja Rybcezonoka w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, datowany przez badacza na lata 1695–1702, względnie do 1719 r., czyli do daty śmierci potencjalnego autora, Karola Stanisława Radziwiłła (1669–1719)⁸⁶. W rejestrze pojawia się interesujący zapis: „Tarcza Zelazna Staroswiecka z Historyą na niey Konstantyna Wielkiego *złotem nabijana* [słowa dopisane]. Znaleziona w Czemernikach w Ziemi, z Possessyi Krola J[ego]o M[o]sci Jana Trzeciego, darowana od Krolewicza Jego M[o]sci Jakuba, S[wię]tey Pamięci Xiążęciu Jego M[o]sci”⁸⁷. Jak wynika z analizy tekstu i wniosków podanych przez badacza, Jakub Sobieski ofiarował tarczę wraz z innymi przedmiotami wymienionymi w dokumencie poprzedniemu ordynatowi nieświeskiemu, starszemu bratu Karola Stanisława — Jerzemu Józefowi (1668–1689). W takim wypadku tarcza wróżebna trafiłaby w ręce Radziwiłłów jeszcze za życia króla Jana III. Znacznie trudniejszym do wyjaśnienia jest stwierdzenie, jakoby opisana tarcza była: „Znaleziona w Czemernikach w Ziemi, z Possessyi Krola [...]”. Chociaż opis wydaje się dostatecznie precyzyjny, aby wiązać go z zachowanym zabytkiem, nie ma rzecz jasna co do tego pewności. Wobec braku innych źródeł trudno ostatecznie wyrokować, czy przy spisywaniu inwentarza zaszła pomyłka, czy też w zbiorach Radziwiłłów istniała inna tarcza przedstawiająca podobny program ikonograficzny. A może znalezioną w Czemernikach tarczę celowo, dla potrzeb kreowania monarszej propagandy, podłożono do katedry, aby wtórnie mogła zostać „cudownie” odnaleziona?

Stwierdzenie jakoby tarczę ofiarował Radziwiłłom Jakub Sobieski, tłumaczyłoby natomiast dlaczego nie pojawia się ona w aktach spadkowych Marii Karoliny księżnej Boullion z 1740 r., obok kaftana po Stanisławie Żółkiewskim⁸⁸. Będąc w Nieświeżu, tarcza zapewne zdobiła *panoplium* utworzone na setną rocznicę bitwy wiedeńskiej⁸⁹, a w 1805 r. została przekazana przez

⁸⁰ Za dzieło warsztatów augsburskich tarczę uważał Świerż S. 1912, s. 188; przypuszczenie to powtórzył Komornicki S. 1929, s. 52. W toku nowszych studiów porównawczych opowiedziano się za Mediolanem; Thomas B., Gamber O. 1958, s. 794; Żygulski Z. 1961, s. 21, 24–25; Żygulski Z. 2014, s. 322. Pod uwagę brano także Brescię oraz Francję; Wawel. 2000, s. 157.

⁸¹ Czyżewski K. 2010, s. 76.

⁸² Zob. Gawiński J. 2003.

⁸³ Czyżewski K. 2010, s. 76.

⁸⁴ Gawiński J. 2003, s. 31.

⁸⁵ Kusion T. 2019, s. 66.

⁸⁶ Rybceonak S. 2009, s. 226–227.

⁸⁷ Cyt. za Rybceonak S. 2009, s. 218. W cytacie, dla czytelności, zrezygnowano z podanych przez autora środków oddzielających poszczególne wiersze.

⁸⁸ Tak zakładano dotychczas; Najcenniejsze. 2017, s. 100; Kusion T. 2019, s. 66.

⁸⁹ Tarczy nie wymieniono w spisie przedmiotów podanych w: Gazeta. 1783; lecz pojawia się ona pod nr 17 na rysunku Piotra Józefa Korsaka, opisanym jako: „Tron [pamiątek] Janowi III Sobieskiemu — Królowi Polskiemu / wystawiony w Kościele — Farnym Nieświskim / Roku 1783. Dnia 8 Paździej: — przy uroczystym obcho-

Dominika Radziwiłła do Świątyni Sybilli⁹⁰. Tam otrzymała honorowe miejsce w centralnej części panoplium królewskiego, usytuowanego w niszy za kotarą naprzeciw wejścia⁹¹, w bezpośredniej bliskości centralnie położonej Szkatuły Królewskiej, w zamyśle księżnej Izabeli, ideowego centrum całego założenia.

Dominik Radziwiłł, poza wcześniej opisanymi spektakularnymi zabytkami, przekazał do zbioru puławskiego jeszcze kilka mniej okazałych obiektów, które nie zostały wymienione w *Xiędze Skrabowey pod Tytułem Rzeczy Starożytnych w Składzie Grünegewelbe*. Można przypuszczać, że darowizny te miały miejsce między sierpniem 1805 a październikiem 1812 r. Chodzi o dwie szable, buzdycan i regiment. Jedną ze szabel przypisuje się Kazimierzowi Leonowi Sapieże⁹², buzdycan — Mikołajowi Zebrzydowskiemu⁹³, natomiast druga szabla⁹⁴ i regiment⁹⁵, niezwiązane z żadną konkretną postacią, były określane zwyczajowo jako „ze skarbca Radziwiłłowskiego”, nazwa ta przylgnęła do nich na stałe.

Obie szable są karabelami, przy czym należy zwrócić uwagę, że jak informują najstarsze wzmianki w inwentarzach Świątyni Sybilli, po Sapieże była dana sama głównia⁹⁶. Obecny stan wynika z wtórnej ingerencji i zapewne chęci uatrakcyjnienia zabytku. Dnia 18 października 1878 r. kustosz krakowskiego Muzeum Książąt Czartoryskich Leon Bentkowski w muzealnym dzienniku czynności zapisał bowiem, że książę Władysław pod koniec tymczasowego pobytu w Krakowie, zabrał ze sobą część szabel i główni do Paryża celem naprawy⁹⁷. Wśród nich znalazła się również rzeczona pamiątka Sapiehy⁹⁸, której nadano kostiumową oprawę karabelową. Trzon składa się z dwóch profilowanych płytek ciemno-zielonego jaspisu (ryc. 3), a jelec krzyżowy, odlewany ze złoczonego srebra, jest na jednej stronie kameryzowany pięcioma turkusami, które okalają sztuczny kamień imitujący krwawnik, ułożony na wzór płatków kwiatu.

dzie / Stoletniej pamiątki — sławnego Jego / pod Wiedniem Zwycięstwa”; zob. Odsiecz. 1990, s. 13–14, il. 16; Burmatorowa I. 1991, s. 348, il. 29.

⁹⁰ AGAD, AR, dz. XXVI, sygn. 725: „Tarcza okrągła z wyrażeniem Batalii Konstantyna Cesarza przeciw Maxenciuszowi; z napisem: in hoc Signo Vincas. A ten [?] ze Składu Obozowego Krola Polskiego Jana III.o”; B. Czart., rkps 3032 III, s. 129: „Tarcza Króla Jana na sznurze złotym z dwoma kutasami złotymi wiszącą; zachowana była w Skarbcu Sobieskich w Żółkwi, później zaś gdy te Dobra przeszły sukcesją do Michała Kazimierza Xięcia Radziwiłła Wojewody Wileńskiego jego potomków, złożona w Świątyni Pamięci przez Xięcia Dominika Radziwiłła”. O pochodzeniu tarczy od Dominika Radziwiłła po raz pierwszy pisał: Łepkowski J. 1882; za nim: Łoski J. 1883, s. 69; Sokołowski M. 1892, s. 245; Świerż S. 1912, s. 191.

⁹¹ Żygulski Z. 2009, s. 86.

⁹² Karabela po Kazimierzu Leonie Sapieże, nr inw. MNK XIV-40; zob. Kusion T. 2019, s. 96–97 [Katalog, poz. 3].

⁹³ Buzdycan według tradycji po Mikołaju Zebrzydowskim, nr inw. MNK XIV-435; zob. Kusion T. 2019, s. 92–93 [Katalog, poz. 5].

⁹⁴ Karabela ze skarbca Radziwiłłowskiego z pochwą, nr inw. MNK XIV-21/1-2; zob. Kusion T. 2019, s. 100–101 [Katalog, poz. 4].

⁹⁵ Regiment ze skarbca Radziwiłłowskiego, nr inw. MNK XIV-445; zob. Żygulski Z. 1964a, s. 245; Żygulski Z. 1999, s. 64, il. 3 [Katalog, poz. 6].

⁹⁶ B. Czart., rkps 3036, s. 21: „Klinga z napisem Leo Sapieha”; por. B. Czart., rkps 12148, s. 31, poz. 240. Wobec tej informacji mało prawdopodobna wydaje się hipoteza, jakoby oprawa szabli miała pochodzić z osiemnastowiecznej radziwiłłowskiej manufaktury w Nalibokach; Kusion T. 2019, s. 96.

⁹⁷ B. Czart., rkps 12344, s. 47–48: „Dnia 18. Października [1878 roku] w Piątek. [...] Jaśnie Oś. Xże wybrał do naprawy do Paryża 7. Kling od szabli. NNr 39. 40. [podkreślenie M. Ch.] 41. 68. 69. 71. 156. — dodam do tego 5 rękojeści jaspisowych, 2. żelazne krzyże [czyli jelce — przyp. M. Ch.] i 2. kapturki srebrne. [...]”.

⁹⁸ Po tej zmianie pozostał także uchwytny ślad w inwentarzu Zbrojowni z lat 1877–1878, B. Czart., rkps 12774, s. 6, poz. 40; gdzie zapisano: „Klinga z napisem Leon Sapieha, [dalej wtórnie innym atramentem] z rękojeścią z szarego jaspisu i turkusikami na krzyżu”. Zapewne już w latach trzydziestych XX w. Stefan Komornicki słowo „Klinga” przekreślił i zastąpił terminem: „Szabla damasceńska”.

⁹⁹ Inwentarz podaje szary jaspis, w żaden sposób odcień ten do szarości nie jest zbliżony.



Ryc. 3. Głownia szabli według tradycji po Lwie Sapieże z wtórnie dodaną rękojeścią karabelową.
Fot. MNK

Odnosnie do głowni, to do dziś przetrwała ona w bardzo złym stanie. Na całej powierzchni widoczne są bowiem liczne wżery i ubytki po korozji. Dotyczy to również drugiej karabeli. Taki stan rzeczy był przyczyną niewłaściwych warunków przechowywania broni po ewakuacji zbiorów z Puław w trakcie powstania listopadowego¹⁰⁰. Wiele egzemplarzy ukryto w pałacu Zamoy-skich w Klemensowie, gdzie zostały zamurwane w ścianie jednego z pomieszczeń. Tam, w zapomnieniu, pozostały do lat siedemdziesiątych XIX w.¹⁰¹ Głównię szabli Sapiehy przywie-ziono w 1876 r. do Krakowa, przy okazji organizowania muzeum¹⁰². Wykonana została ze stali dziwerowanej w drobny, nieregularny wzór. Głownia o umiarkowanej krzywiźnie z obustronnym, płytkim, szerokim zboczem i decentrycznym sztychem¹⁰³. Na zastawie, po obu stronach w po-lach zbocza, widoczne są trawione nieregularne ornamenty z resztkami złoceń. Ich nieregular-na, zygzakowata forma przypomina pismo arabskie. Powyżej zamieszczono półksiężycę. Po prawej stronie na mocy ryty napis, lekko pochyłymi, wielkimi literami, także pierwotnie złoco-nymi¹⁰⁴: LEON SAPIEHA, dalej powtórzono motyw półksiężyca, obrócony jednak o dziewięć-dziesiąt stopni względem tych złoconych. Jak wspomniano, obecnie broń tę przypisuje się podkanclerzemu litewskiemu Kazimierzowi Leonowi Sapieże (1609–1656)¹⁰⁵. Jak się wydaje, powiązanie to wynika jedynie ze zbieżności drugiego imienia magnata z tym umieszczonym na głowni. Nie sposób potwierdzić lub zaprzeczyć tej informacji. Zapewne też na tej samej podsta-wie księżna Izabela powiązała pamiątkę z ojcem Kazimierza — Lwem (1557–1633), co było oczywistym wyborem wpisującym się w program panteonu bohaterów narodowych Świątyni Sybilli. Dała temu wyraz w obszernej nocie biograficznej hetmana wielkiego, umieszczonej w *Historycznym opisanii Świątyni Sybilli w Puławach z 1825 r.*¹⁰⁶, jak również we wspomnie-

¹⁰⁰ Kukiel M. 1930, s. 17–19; Żygulski Z. 1959, s. 92; Żygulski Z. 1978, s. 19–20; Żygulski Z. 2009, s. 266–267; Kusion T. 2015b, s. 306–307.

¹⁰¹ Żygulski Z. 1959, s. 92.

¹⁰² B. Czart., rkps 12236; dokument luzem w teczce pt. *Do poszukiwania Rzeczy Starożytnych niegdyś z Syb...*, poz. 64. Jest to spis obiektów sporządzony w celu ich poszukiwania i odzyskiwania w trakcie organizo-wania muzeum. Znalezione zabytki skreślano i opatrywano komentarzem, tak jest w przypadku głowni Sapiehy, gdzie dopisano: „w Krakowie 1876”. W spisie wymieniono ponadto szablę ze skarbcza (poz. 37), buzdygan Ze-brzydowskiego (poz. 30), ten jednak pozostawiono bez komentarza, oraz buławę (zapewne chodzi o regiment) ze skarbcza radziwiłłowskiego (poz. 72).

¹⁰³ Stosunkowo prosta konstrukcja nie pozwala na bliższe określenie datowania głowni. Należy przyjąć, że powstała w pierwszej połowie XVII w. Stanisław Meyer głownie dziwerowane, bez piór i strudzin oraz z orna-mentami trawionymi, określił jako wyroby niemieckie; Meyer S. 1934, s. 12.

¹⁰⁴ B. Czart., rkps 3032, s. 92: „Głownia z napisem złotym: LEO SAPIEHA. Dana przez Xcia Dominika Radziwiłła”.

¹⁰⁵ Kusion T. 2019, s. 97.

¹⁰⁶ B. Czart., rkps 12146, s. 133–134. Biogram poprzedzony jest wymienieniem pamiątek po hetmanie, gdzie oprócz głowni zapisano również: „Pomnik bronzowy Lwa Sapiehy, połączanemi figurami ozdobiony, na podstawie zieloney, marmurowej” oraz „Skrzypce Lwa Sapiehy”.



Ryc. 4. Karabela z pochwą z obrączką puławską, na której podpis: „Ze Skarbca Radziwiłłowskiego”. Fot. MNK

niach, gdzie jego postać zestawiała wraz z innymi wielkimi monarchami i hetmanami¹⁰⁷. O znaczeniu Lwa Sapiehy dla idei sentymentalno-patriotycznego programu panteonu bohaterów księżnej Czartoryskiej, świadczy także fakt poświęcenia jego osobie jednej z osiemnastu tarcz honorowych, umieszczonych w tzw. krypcie, czyli dolnym poziomie świątyni¹⁰⁸.

Druga karabela „ze skarbca radziwiłłowskiego”, datowana jest na przełom XVII i XVIII w. Jako że w inwentarzach puławskich wymieniono kompletną szablę¹⁰⁹ z rękojeścią jaspisową i pochwą, można sądzić, że jej oprawa nie została wtórnie dodana ani zmieniona¹¹⁰ (ryc. 4).

Głównia niemal gładka, o lekkiej krzywiźnie, z wydatnym piórem przechodzącym w młotek. Stał obecnie uszkodzona przez liczne wżery i ubytki po korozji, co jest skutkiem wieloletniego przechowywania broni w zamurowanej skrytce klemensowskiego pałacu. Po prawej stronie zachowały się pozostałości, niegdyś bardzo bogatych złocień. W zastawie, przy nasadzie widoczne są resztki bordiur i roślinno-geometrycznego ornamentu. Powyżej umieszczono owalny medalion z półpostaciowym wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii, adorowanej pierwotnie przez dwa anioły (obecnie pozostał jeden od strony ostrza).



Ryc. 5. Karabela „Ze Skarbca Radziwiłłowskiego” — strona prawa. Fot. MNK

Na dalszych częściach główki, wzdłuż tylca, aż do wysokości pióra przetrwały ślady staroruskich napisów (ryc. 5). Jelec krzyżowy wykonany ze złoczonego i szmelcowanego srebra, obustronnie rytego i cyzelowanego w symetrycznie ułożone ornamenty roślinne. Podobny układ zachowano w całej oprawie, czyli również w okuciu pochwy: szyjce, ostrodze i dwóch ryfkach.

¹⁰⁷ B. Czart., rkps 6067, 1, s. 65–66; por. Jurkowska H. 2014, s. 296.

¹⁰⁸ Obiekt w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, nr inw. MNK XIII-2511; zob. Muzeum. 1998, s. 44, il. 91.

¹⁰⁹ B. Czart., rkps 3036, s. 19: „Szabla dawna w srebro oprawna, u tey rękojeść aspisowa, z Skarbca Radziwiłłów”. Zob. B. Czart., rkps 3226, s. 82, s. 241; B. Czart., rkps 12144, s. 4; B. Czart., rkps 3032, s. 88: „Szabla dawna Polska z rękojeścią jaspisową [...]”. Opisy w każdym dokumencie są bardzo do siebie zbliżone.

¹¹⁰ Wyjątkiem jest być może aksamitna okleina pochwy, w warunkach, w jakich szabla ta była przechowywana po powstaniu listopadowym, raczej nie mogłaby przetrwać.

Rękojeść obłożona szlifowanymi płytkami szarego jaspisu (z odcieniami błękitu), połączonymi trzema nitami, z główkami w formie dekoracyjnych guzów. Pomiędzy płytkami wprawiono blaszkę, okalającą krawędzie rękojeści dekorowaną rytymi ornamentami roślinnymi. Pochwa z dwóch drewnianych trzasek, oklejona wtórnie czerwono-brunatnym aksamitem i z zamontowanymi wyżej wspomnianymi okuciami. Na obu ryfkach zachowały się ogniówka do mocowania broni na rapciach. Do górnego dołożona srebrna obrączka z czasów puławskich z rytym podpisem identyfikacyjnym: „Ze Skarbcu Radziwiłłowskiego”.

Szabla ta jest interesującym przykładem adaptacji orientalnych wzorów w wytwórczości wschodnioeuropejskiej. Spośród przytoczonych już inwentarzy, tylko *Poczet pamiątek narodowych zachowanych w Świątyni Sybilli w Puławach* przybliży treść fragmentarycznie zachowanego obecnie napisu: „Szabla dawna Polska z rękojeścią Jaspisową. Na głowni wybity Obraz Nayśw: Panny i dwóch Aniołów koronę nad głową trzymających i napisem Ruskim: «Sudidy mia obidaszcziana wozbran boruszcziana pryimi oruże iszczy i w ostani w pomoszcz moiui i zsuu oruże i zowry soprotywgoneschczymia.» Toż samo po polsku znaczy: «Gdy będę obrażony, ty wybrany na pomstę, weź ten oręż, powstań na moją pomoc, dobądź oręża i zniszcz moich prześladowców». Ta Szabla zachowana była w Skarbcu Radziwiłłów, dana przez Xięcia Dominika Radziwiłła¹¹¹. W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej, informacje o napisie „zaktualizował” kustosz i konserwator muzeum w Krakowie Stefan Komornicki, zapisując zachowane partie tekstu, co w swoim katalogu¹¹² odnotował Stanisław Świerż¹¹³. Ponadto dodaje: „[...] podobne szable z nap. greckimi w zbiorach Ermitażu i Orushejnaja Pałata w Moskwie”. Istotnie, trop ten jest słuszny, bowiem w zbiorach militariów obu rosyjskich muzeów odnaleźć można liczne przykłady, pod względem zdobniczym przynależne do tej samej grupy¹¹⁴. Zastosowany układ kompozycyjny motywów dekoracyjnych i napisów został zaczerpnięty z wzorów tureckich, przy czym fragmenty koranicznych sur zastąpiono odwołaniami do psalmów¹¹⁵. Orientalnej proveniencji jest również dekoracja oprawy broni¹¹⁶. Poza rosyjskimi, podobne zdobienia umieszczono na licznych szablach z końca XVII w., znajdujących się obecnie także w polskich zbiorach¹¹⁷.

Buzdygan łączony z Mikołajem Zebrzydowskim¹¹⁸ (ryc. 6), pod względem rodzaju i techniki wykonania dekoracji, przypisywany jest do grupy wyrobów szeroko rozumianej manufaktury

¹¹¹ B. Czart., rkps 3032, s. 88. Jest to także jedyny zapis, gdzie podano ofiarodawcę zabytku.

¹¹² Brulion ze spisem i notatkami Stanisława Świerża powstał w latach 1911–1914 jako nowy katalog Zbrojowni Muzeum Książąt Czartoryskich. Prace jednak przerwano przez wybuch wojny; Żygulski Z. 1959, s. 95. Rękopis zaginiony, był znany jeszcze Zdzisławowi Żygulskiemu w czasie pełnienia obowiązków opiekuna Zbrojowni. Obecnie znany jedynie z odpisów na kartach inwentarzowych i okazynie cytowany w najnowszym katalogu; zob. Kusion T. 2019.

¹¹³ Kusion T. 2019, s. 101: „[Sudity mia obidaszcziana woz]brau [boruszcziana pry]imi o[ruże i zowry soprotywgoneschczymia.]”. Dalej na karcie inwentarzowej dopisano: „Nawiasy w tekście napisu zrobione ręką śp. Komornickiego oznaczają stan zniszczenia wzgl. zachowania poszcz. słów.”

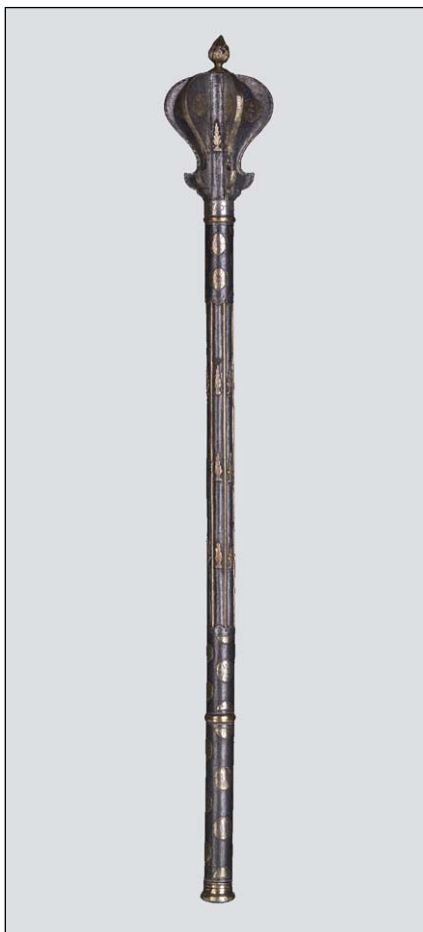
¹¹⁴ Astvacaturân E. 2002, s. 92–103.

¹¹⁵ Astvacaturân E. 2002, s. 96.

¹¹⁶ Szeroko zakrojony import wyrobów tureckich w XVII i XVIII w. do Rosji i Polski stanowi dziś wciąż jednoznacznie nierozstrzygnięty temat rozpraw bronioznawców. Podobieństwa w wyrobach orientalnych i rodzimych są na tyle duże, że nieraz niemożliwa jest ich identyfikacja; Dziwulski M. 2015, s. 82.

¹¹⁷ Na przykład w Muzeum Książąt Czartoryskich podobnie złożone okucia z nielowanymi motywami kwiatów i liści zastosowano w np. w karabeli po Władysławie Czartoryskim; nr inw. MNK XIV-102/1–2; Kusion T. 2019, s. 544–545. Za wyrób polski, lecz o podobnej technice wykonania (nie szmelcowana) jest późniejsza karabela z Muzeum Biblioteki Kórnickiej PAN, nr inw. MK 2102; zob. Żygulski Z. 1999, s. 234–235; Gutowski J. 2015, s. 327, il. 190.

¹¹⁸ Podstawowe inwentarze wymieniają jedynie: „Buzdygan Zebrzydowskiego”: B. Czart., rkps 12144, s. 4; por. B. Czart., rkps 12148, s. 27, poz. 204; Dodatkowo o jego przekazaniu przez Dominika Radziwiłła informuje *Poczet pamiątek narodowych* [...] B. Czart., rkps. 3032, s. 87. Odniesienia do postaci Mikołaja Zebrzydow-



Ryc. 6. Buzdygan według tradycji
po Mikołaju Zebrzydowskim.
Fot. MNK

Ormian lwowskich¹¹⁹. Wykonany w całości z brązu, pokrytego blachą srebrną, nielowaną w bardzo drobne, zawijające się wici roślinne. Gruszkowata głowica składa się z sześciu piór, nakładanych na trzon od góry i usztywnionych przez nagwintowaną nakrętkę zwieńczoną szyszką. Na całej powierzchni broni umieszczono złocenia, kontrastujące z zimną barwą srebra i czernią niella: na krawędziach piór głowicy, w jej zwieńczeniu i trzonku, o zmiennym przekroju i motywach dekoracyjnych, jak również punktowo — jako aplikacje w formie naśladowującej drzewka cyprysowe (w centralnej partii trzonu) i sześciopłatkowe kwiaty (pióra, górna i dolna partia trzonu). Dolna gałka wieńcząca rękojeść jest gwintowana i odkręcana. W trzonie

skiego znajdują się dopiero w artykule biograficznym w *Historycznym opisanii Świętyni Sybilli w Puławach*, gdzie buzdygan zestawiono także z przypisywaną Zebrzydowskiemu głównią szabli z monogramem „IZ”, o nieustalonej proveniencji (zachowana w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich, nr inw. MNK XIV-43); B. Czart., rkps 12146, s. 119; por. B. Czart., rkps 2928, s. 88–89.

¹¹⁹ Ormianie lwowscy specjalizowali się w złotnictwie, lecz także w handlu z krajami Orientu, a w konsekwencji pośredniczyli w przepływie wzorców orientalnych do Rzeczypospolitej. Na to zagadnienie pierwszy zwrócił uwagę Władysław Łoziński, w późniejszych latach ośrodek lwowski przyjęło się określać mianem „manufaktury Ormian lwowskich” lub „manufakturą lwowską”; Łoziński W. 1912, s. 121–124. W tym ujęciu, lecz bez szerszego komentarza, buzdygan publikował także: Mańkowski T. 1959, s. 115.



Ryc. 7. Regiment. Fot. MNK

buzdyganu umieszczony jest bowiem dzi ryt. Tuż pod głowicą wprawiono srebrną blaszkę z rytym podpisem: „Zebrzydowskiego”. Broń ta do dziś przetrwała w doskonałym stanie¹²⁰. Buzdygan z całą pewnością nie należał jednak do Mikołaja Zebrzydowskiego, jako że powstał najwcześniej na przełomie XVII i XVIII w.¹²¹

Inwentarze Świątyni Sybilli informują o jeszcze jednym zabytku, który najpewniej wiązać należy z darem Dominika Radziwiłła¹²². Była to: „Buława dawna ze Skarbcu Radziwiłłów

¹²⁰ Po ewakuacji zbiorów z Puław, została zabezpieczona przez księżną Annę z Sapiechów Czartoryską, o czym informuje luźny brulion ze spistem pamiątek: „Buława srebrna massive, ze złotymi sztabkami, rękojeść w środku wydrążona w której znajduje się pugań, do przymocowana blaszka, na której wyryto: Zebrzydowskiego”; B. Czart., rkps 12236, poz. 416. W roku 1867 buzdygan wraz z innymi znajdował się już w Paryżu, po czym bezpiecznie trafił do Krakowa; B. Czart., rkps 12309, s. 43: „Masses en buzdygany [...] 3. argent niellé — ornements en argent doré de Zebrzydowski”.

¹²¹ Kusion T. 2019, s. 92. Jacek Gutowski, sugerując się złożoną dekoracją drzewek cyprysowych na trzonie, jak również na podstawie licznie zachowanych w zbiorach muzealnych analogicznych przykładów, datuje obiekt na połowę XVIII stulecia; Gutowski J. 2015, s. 249–250, 310. Warto dodać, że egzemplarz ze zbiorów Czartoryskich posiada swoje niemal bliźniacze odpowiedniki pochodzące ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN (nr inw. MK 2011; Gutowski J. 2015, s. 306–307) oraz działu militariów Muzeum Narodowego w Krakowie (nr inw. MNK V-60/a–b), odnośnie do którego także zmieniono datowanie na późniejsze; zob. Dziewulski M. 2006, s. 144–145; por. Dziewulski M. 2015, s. 76–78, 260, kat. 26A; Gutowski J. 2015, s. 302–303.

¹²² Wniosek ten wynika z faktu, że broń tę podpisało: „[...] ze skarbcu Radziwiłłowskiego”, podobnie jak w przypadku opisaną wyżej karabelli MNK XIV-21/1-2, podarowanej przez księcia Dominika.

z napisem Greckim”¹²³. Podobnie jak inne egzemplarze broni paradnej, była umieszczona w szafie pierwszej, usytuowanej na lewo od wejścia do panteonu. Niestety, w przeciwieństwie do noty o karabeli ze skarbcu Radziwiłłowskiego, treści „napisu Greckiego” żaden dokument nie przywołuje. Jedynym obiektem zachowanym obecnie w zbiorze, który odpowiada temu lakonicznemu opisowi jest regiment¹²⁴ (ryc. 7), czyli okuta, krótka laska oficerska¹²⁵. Tego rodzaju insygnium używano od czasów renesansu, aż po koniec XVIII w. w całej Europie zachodniej jako oznakę dowódczą, analogicznie do buzdycanów i buław w kręgu kultury orientalnej i krajów pozostających pod ich wpływem¹²⁶. Niniejszy obiekt dotychczas nie został szerzej zbadany i datowany jest ogólnie na XVI¹²⁷ lub XVII w.¹²⁸

Trzon o długości 55 cm, wykonano ze szlifowanego i lakierowanego hebanu. Po obu stronach okuty żelaznymi, cylindrycznymi głowicami, zdobionymi reliefowo pasami geometryczno-roślinnych ornamentów, przypominających nieco kimation. W zwieńczeniu jednej z głowic znajduje się płaskorzeźbione i cyzelowane wyobrażenie pegaza, podczas gdy na drugiej dość topornie wymodelowane męskie popiersie, ujęte w prawym profilu. Postać ukazano ze spiczastą brodą, w wieńcu na skroni i kołnierzu zdobionym meandrem pod szyją. Na tej właśnie głowicy, w części cylindrycznej, pomiędzy dwoma pasami ornamentów wyryto grecki napis: ΦΙΛΙΠΠΙΟΝ ΒΑΣΙΛΕΩΣ ΜΑΚΕΔΟΝ. Tekst odwołujący się najpewniej do Filipa II Macedońskiego (382–336 r. p.n.e.), wywołuje skojarzenie z podobnym do tego z regimentu wizerunkiem Zeusa z awersu tetradrachmy, emitowanej przez tegoż władcę¹²⁹. Zdzisław Żygulski zasugerował wprost, że jest to wprawiona antyczna moneta srebrna¹³⁰. Jednak już pobieżny ogląd zabytku całkowicie wyklucza to stwierdzenie. Bardziej prawdopodobnym wydaje się, że przytoczona wyżej tetradrachma lub inny podobny numizmat starożytny, były inspiracją dla medalionu wieńczącego głowicę¹³¹. Antykizacja znaków wojskowych lub całego uzbrojenia, szczególnie paradnego i symbolicznego, wpisywała się w renesansową modę na antyk i jednocześnie nawiązywała do wątków heroicznych oraz mitologicznych, co służyło legitymizacji statusu elit¹³². Istnieje jednak przypuszczenie, że

¹²³ Tylko w jednym inwentarzu wspomniano o greckim napisie; B. Czart., rkps 3032, s. 88. W pozostałych zapisano jedynie: „Buława dawna ze skarbcu Radziwiłłowskiego”; zob. B. Czart., rkps 3036, s. 21; B. Czart., rkps 12148, s. 31, poz. 248.

¹²⁴ Nr inw. MNK XIV-445; Żygulski Z. 1964a, s. 245.

¹²⁵ Regiment jako znak wojskowy wywodzi się z tradycji rzymskiej; Żygulski Z. 1997, s. 8.

¹²⁶ Na ziemiach polskich panował zwyczaj używania jednocześnie regimentów i buław, które wożono przy siodłach; Żygulski Z. 1997, s. 8–9. Potwierdzają to zachowane w zbiorach muzealnych temblaki na buławy z Landesmuseum w Karlsruhe oraz Kunstsammlungen w Dreźnie; Gutowski J. 2015, s. 232–233, poz. 130–132. Użycie w Rzeczypospolitej tego rodzaju insygnium miało nastąpić za sprawą zachodnioeuropejskich rycin z wizerunkami władców i dowódców, napływających na rodzimym gruncie; Ostrowski J. 2019, s. 393. Liczne przykłady oddziaływania szesnasto- i siedemnastowiecznych grafik na portretowe konne malarstwo polskie z wykorzystaniem regimentów jako symbolu władzy liczenie przywołuje; Morka M. 1986.

¹²⁷ Żygulski Z. 1964a, s. 245, il. 7.

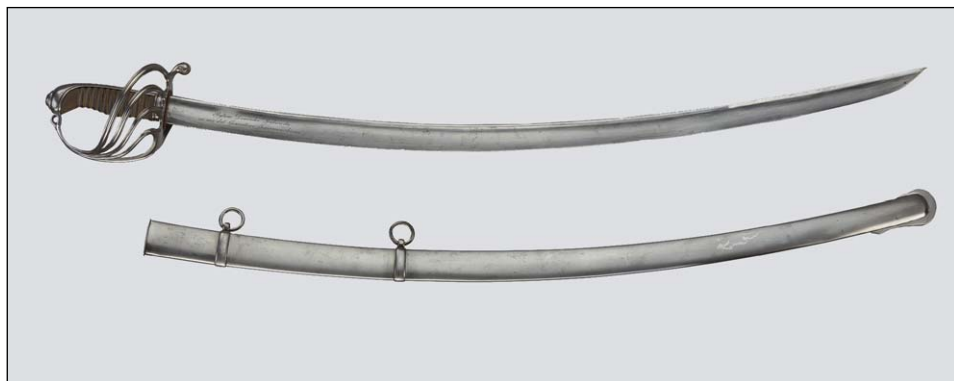
¹²⁸ Wiek XVII podano w muzealnej karcie inwentarzowej.

¹²⁹ Paszkiewicz B., Chiron-Mrozowska A. 2016, s. 20, poz. 1.

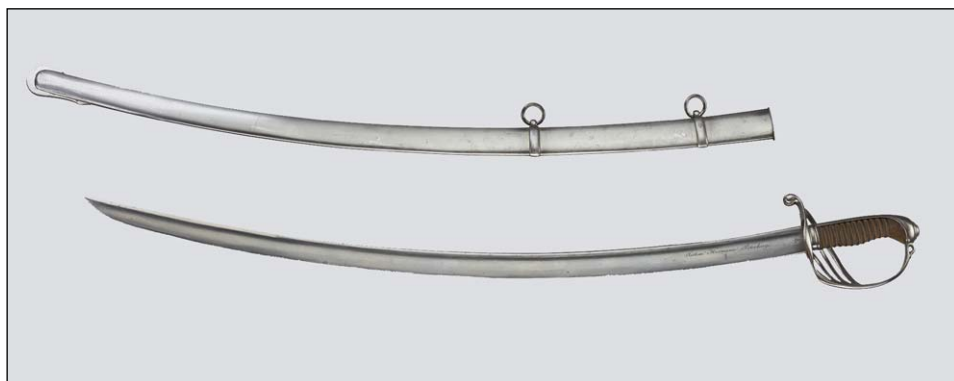
¹³⁰ Żygulski Z. 1964b, s. 247–248, przyp. 18; Żygulski Z. 1999, s. 67–68.

¹³¹ Zapewne podobnie było w przypadku drugiego medalionu z wyobrażeniem wspiętego pegaza, który przypomina stworzenie ze statera korynckiego. Jego występowanie w ikonografii jest jednak na tyle powszechne, że nie sposób w pełni potwierdzić tego przypuszczenia.

¹³² Zagadnienie antykizacji uzbrojenia było w literaturze wielokrotnie komentowane. Dotychczas najpełniej w katalogu towarzyszącym wystawie w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku „Heroic Armor of the Italian Renaissance: Filippo Negroli and His Contemporaries” w latach 1998–1999; Pyhrr S., Godoy J. 1998. Szczególnie na tym polu jako mecenas zasłużył się cesarz Karol V Habsburg, a w produkcji środowiska północnowłoskie, szczególnie ośrodek w Mediolanie oraz warsztaty południowoniemieckie z Augsburgiem na czele.



Ryc. 8. Szabla pamiątkowa z pochwą po Dominiku Radziwille, ofiarowana Pawłowi Jerzmanowskiemu, a następnie Hermanowi Potockiemu — strona prawa. Fot. MNK



Ryc. 9. Szabla pamiątkowa z pochwą, jw. — strona lewa. Fot. MNK

sam napis dodano dopiero w czasach puławskich¹³³. Interesujący, choć nie poparty szerszym komentarzem, jest opis niniejszego regimentu w rękopiśmiennym inwentarzu Zbrojowni muzeum w Krakowie z lat około 1877–1878: „Buławka Admirała Weneckiego, z drzewa czarnego, na dwóch końcach okucia żelazne rzeźbione, na jednym koń skrzydlaty, na drugim popiersie i napis grecki”¹³⁴.

Jedyną w zbiorze pamiątką osobistą po Dominiku Radziwille jest oficerska szabla ze stalową pochwą¹³⁵ (ryc. 8, 9). Chociaż nie zachowały się żadne historyczne dokumenty dotyczące tego przedmiotu, jego konstrukcja oraz napisy na głowni pozwalają hipotetycznie odtworzyć jego losy. Jest to szabla kawalerska, o głowni lekko zwężającej się ku sztychowi, obustronnie wklęsło szlifowanej, szerokim tyłcem z grzbietem w formie wałka. Pióro obosieczne, sztych decentryczny. Na zastawie obustronnie grawerowane napisy, usytuowane prostopadłe do tyłca,

¹³³ Tę opinię, zapisaną jedynie na muzealnej karcie inwentarzowej zabytku, wyraził wybitny bronioznawca, historyk i wieloletni kustosz Działu Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie prof. Zbigniew Bocheński (1901–1976): „Napis grecki jest dodatkiem znacznie późniejszym, może z okresu złożenia ‘regimentu’ w Puławach”.

¹³⁴ B. Czart., rkps 12774, s. 39–40, poz. 445.

¹³⁵ Nr inw. MNK XIV-177/1-2; zob. Kusion T. 2018, s. 33; Kusion T. 2019, s. 582–583.

wykonane zapewne mechanicznie. Po stronie prawej: „Byłam Dominika Radziwiłła / on mię dał Generałowi Jerzmanowskiemu” (ryc. 8). Po lewej: „Jestem Hermana Potockiego”, poniżej centralnie umieszczone godło herbu Piława (półtrzeciakrzyż) (ryc. 9). Rękojeść jest zamknięta, jelec kabłąkowy stalowy, zaopatrzony w cztery dodatkowe kabłąki boczne. Przednie ramię kabłąka przylega, lecz nie łączy się z zanitowaną w zwieńczeniu głowicą, przechodzącą w warokocz. Tylnie ramię zwieńczone „łezką”, zawiniętą ku głowni. Trzon obłożono drewnianymi trzaskami, oklejonymi skórą. Dla wzmocnienia i dekoru, skórę dodatkowo owinięto splecionymi drucikami, w efekcie tworzącymi dwanaście karbów. Pochwa typowa dla wzorów obowiązujących w całej Europie od początku XIX w. Wykonana w całości z kutej i szlifowanej blachy stalowej, zaopatrzona w dwie ryfki z ogniwkami do zawieszenia na rapciach i zakończona wydatną ostrogą.

Z bronioznawczego punktu widzenia oprawa szabli jest nietypowa. Konstrukcyjnie zbliżona jest co prawda do wzorów francuskich, jakie obowiązywały na początku XIX stulecia również w armii Księstwa Warszawskiego¹³⁶. Odstępstwem od utartych wzorów jest natomiast jelec, wzbogacony czterema dodatkowymi, gęsto ułożonymi kabłąkami, co w efekcie tworzy kosz szczelnie okalający dłoń szermierza¹³⁷. Uwagę zwraca również fakt, że ramiona jelca przy głowni nie są kute z jednego pręta, lecz rozszerzone w tarczke ochronną (odlewana?), od której dopiero wyprowadzono ramiona kabłąków. Wszystkie elementy oprawy są do siebie precyzyjnie dopasowane, co pozwala wykluczyć z dużym prawdopodobieństwem ewentualne przeróbki. Zwyczajową praktyką było, że wysocy rangą oficerowie zlecali wykonanie broni osobistej, która różniła się od wzorów regulaminowych, lecz odpowiadała estetyce epoki.

Najwięcej informacji na temat historii tego przedmiotu zawdzięczamy jednak napisom na głowni, z których wynika, że znajdowała się w posiadaniu kolejno trzech właścicieli: Dominika Radziwiłła, Pawła Jerzmanowskiego (1779–1862) oraz Hermana Potockiego (1801–1866). Z Jerzmanowskim Radziwiłł związał się bliżej podczas kampanii rosyjskiej Napoleona. Wyprawę na Moskwę rozpoczął na czele swego pułku, dnia 28 czerwca wkraczając do Wilna, a następnie odznaczając się bohaterstwem i brawurą w kolejnych starciach pod Ostrowem, Smoleńskiem, Możejjskiem (Borodino) i Woronowem. Po zarządzaniu odwrotu, wraz z końcem października został wcielony do 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii w randze majora¹³⁸. W pułku tym Jerzmanowski służył niemal od początku jego sformowania. Będąc w bliskim otoczeniu Napoleona towarzyszył mu we wszystkich kampaniach, zaczynając karierę od służby w Legii Naddunajskiej. Dnia 7 kwietnia 1807 r. w randze kapitana, przeszedł na etat do armii Księstwa Warszawskiego, walcząc w Hiszpanii i Austrii. W lutym 1811 r. objął szefostwo szwadronu. Podobnie jak książę Dominik, w czasie kampanii rosyjskiej uczestniczył w bitwie pod Smoleńskiem i Możejjskiem¹³⁹. Zapewne więc między sierpniem a listopadem Radziwiłł wręczył szablę towarzyszowi broni.

¹³⁶ W regulaminowym mundurze ułańskim i z takową szablą przy pasie, księcia Radziwiłła przedstawiono na całopostaciowym portrecie z pałacu Schillingsfürst; zob. Barczyk A. 2018, s. 61, il. 4. Umocowana na długich rapciach broń jest modelem dla lekkiej kawalerii według wzoru AN XI, posiadającym złożoną rękojeść oraz mniejszą od omawianej szabli ilość kabłąków. Pewne podobieństwa widoczne są jedynie w konstrukcji pochwy.

¹³⁷ Forma rękojeści jest najbardziej zbliżona do polskiej szabli szwoleżerskiej pochodzącej z dawnej Zbrojowni Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, a obecnie należącej do zbiorów Muzeum Wojska Polskiego, nr inw. 24543; zob. Czerwiński A., Dudek L. 1988, s. 58–59. Starsza głownia z czasów panowania Stanisława Augusta, oprawiona jest w rękojeść czterokabłąkową z lat 1807–1814. Odmienny jest natomiast profil trzonu rękojeści, jak również płaski kapturek.

¹³⁸ Anusik Z., Stroynowski A. 1987, s. 177; zob. Falkowski 1882, s. 15.

¹³⁹ Pachonński J. 1964–1965, s. 181–182.

Jerzmanowski pozostawał wierny Napoleonowi do końca i po jego ostatecznej klęsce, został zmuszony do opuszczenia Francji. Wstąpił do armii Królestwa Polskiego, a po ogłoszeniu amnestii dla uczestników kampanii „Stu dni Napoleona”, osiadł w majątku żony Marii Coetquen-Desormaux. Wraz z wybuchem powstania listopadowego Rząd Narodowy na czele którego stał Adam Jerzy Czartoryski, w dowód zasług i doświadczenia mianował Jerzmanowskiego generałem¹⁴⁰ i członkiem Komitetu Polskiego we Francji¹⁴¹. Można jedynie domniemywać, kiedy szabla trafiła w ręce trzeciego właściciela. Najprawdopodobniej było to w okresie popowstańczym, ponieważ Jerzmanowski, zaangażowany we wsparcie dla zrywu, nawiązał bliższe relacje z emigracyjnym kręgiem skupionym wokół Czartoryskiego i, aż do śmierci, pozostawał uczestnikiem polskiego życia polityczno-kulturalnego w Paryżu. Natomiast Herman Potocki opuścił na stałe ziemie polskie dopiero kilka miesięcy po powstaniu, wcześniej organizując przerzut uchodźców przez Galicję do Francji¹⁴². Treść napisu z główni wyraźnie sugeruje, że wykonano go w momencie, kiedy szabla znajdowała się już w posiadaniu Potockiego („Jestem Hermana Potockiego”). Wobec powyższych informacji, dodatkowego znaczenia nabiera jeszcze tytułatura wcześniejszego właściciela: „[Radziwiłł] mię dał Generałowi Jerzmanowskiemu”. Jeśli Jerzmanowski został wymieniony jako „Generał”, szabla do Potockiego trafiła z pewnością po roku 1831. Co zaskakujące, pamiątki tej nie odnotowano również w paryskim katalogu rękopiśmiennym zbiorów Władysława Czartoryskiego *Collection Czartoryski Catalogue* z 1869 r.¹⁴³ Pierwszy raz wymienił ją dopiero kustosz Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie Leon Bentkowski w inwentarzu Zbrojowni opracowywanym od roku 1877¹⁴⁴.

Dotychczas temat wzajemnych i, jak poświadcza opisywana szabla, przyjacielskich relacji Radziwiłła z Jerzmanowskim, a potem Jerzmanowskiego z Potockim, nie został bliżej zbadany. Powyższe rozważania należy więc traktować jako wstępne obserwacje w tym zakresie.

W literaturze bronioznawczej, poza zagadnieniami związanymi ściśle z tą dziedziną, czyli aspektem technicznym i praktycznym w kształtowaniu się i przemianach poszczególnych typów oręża, często zwraca się uwagę na ich wymiar dekoracyjny i symboliczny¹⁴⁵. Szablę szczególnie umiłowano w dawnej Rzeczypospolitej, gdzie łączyły i przenikały się wzajemnie kręgi kulturowe wschodu i zachodu. Ten nierozzerwalny związek polskiej kultury z tym rodzajem broni siecznej przetrwał w czasach zaborów, w okresie międzywojennym i żywy pozostaje nadal¹⁴⁶. W efekcie znaczenie „szabli” wykracza znacznie dalej, poza klasyczne rozumienie pojęcia „broń”. Spełniała ona bowiem rozmaite funkcje symboliczne i propagandowe: insygnialne, dyplomatyczne, trofealne czy właśnie pamiątkowe. Ponadto broń poprzez swoją formę może być piękna i budząca ciekawość¹⁴⁷. To wszystko zrodziło obyczaj obdarowywania upominkowymi szablami osób wyróżniających się cnotami wojskowymi i honorem¹⁴⁸.

¹⁴⁰ Rocznik. 1867, s. 330.

¹⁴¹ Pachociński J. 1964–1965, s. 182.

¹⁴² Konarska B. 1982, s. 828; zob. Rocznik. 1867, s. 355.

¹⁴³ B. Czart., rkps 12309.

¹⁴⁴ B. Czart., rkps 12774, s. 16, poz. 177: „Pałasz Dominika Radziwiłła”.

¹⁴⁵ Powiązanie „użytkowości” i „dekoracyjności” broni opisał Wojciech Zabłocki we wstępie do swojego opracowania nt. metod szermierczych w walce szablą i wynikającej z tego konstrukcji. Jak słusznie zauważył autor, dekoracja broni zawsze wynika z jej budowy, nigdy zaś na odwrót; Zabłocki W. 1989, s. 10–11.

¹⁴⁶ Chramiec M. 2019, s. 60–61.

¹⁴⁷ Poszerzone studium tematu zob. Kusion T. 2018, s. 23–35.

¹⁴⁸ W zbiorach muzealnych przetrwało wiele przykładów szabel upominkowych. Jako najciekawsze wymienić można: szablę ofiarowaną Tadeuszowi Kościuszce przez Ormian lwowskich (Muzeum Książąt Czartoryskich, nr inw. MNK XIV-61; zob. Kusion T. 2019, s. 178–180); głównie szabli ofiarowanej przez gen. Karola Kniaziewiczza płk. Józefowi Drzewieckiemu z napisem: „[...] Generał Dywizji Kniaziewicz Orderu Wojskowego / Polskiego i Legii Honorowej Kawaler Towarzyszowi broni / Józefowi Drzewieckiemu Chefowi w /

Przykład omawianego zabytku świadczy, że nie musiały być to przedmioty drogocenne z punktu widzenia zastosowanego do ich produkcji materiału czy też kunsztowności wykonania. W tym przypadku być może znaczenie miała ilość przebytych wraz z nią kampanii lub też zwyczajne przywiązanie doń posiadacza. Szabla ta, mająca aż trzech właścicieli, nabiera wielkiego znaczenia historycznego i wpisuje się w ideę kolekcjonerstwa pamiątek sławnych bohaterów, zapoczątkowaną przez księżną Izabelę w Świątyni Sybilli, mimo że broń ta nigdy tam faktycznie nie trafiła.

Powyższe rozważania stanowią jedynie niewielki wkład w badania proveniencyjne nad kolekcją Czartoryskich. Wciąż potrzebne są dalsze studia w tym zakresie oraz rozszerzenie kwereń archiwalnych, które pozwoliłyby doprecyzować lub ustalić pochodzenie innych, dotąd nieopracowanych obiektów z puławskiego Panteonu Pamięci. Wyniki naszej pracy wzbogacają także wiedzę na temat relacji między dwoma potężnymi rodami — Czartoryskimi i Radziwiłłami — oraz ich mecenatu i działalności kolekcjonerskiej.

Katalog zabytków zidentyfikowanych oraz opisanych w artykule:

1. MNK XIII-1424 Tegilaj tradycyjnie zwany żupanem po hetmanie wielkim koronnym Stanisławie Żółkiewskim (1547–1620), Rosja lub Polska, pocz. XVII wieku (ryc. 1)
Ofiarowany do Świątyni Sybilli w sierpniu 1805 roku.
Wymiary: dług. tyłu ok. 130 cm, dług. przodu 140 cm, szer. 120 cm
Technika wykonania: szycie ręczne
Tworzywo: atłas, płótno, włókno jedwabne, galon
2. MNK XIV-384 Tarcza zwana wróżebną ofiarowana królowi Janowi III Sobieskiemu (1629–1696), Mediolan lub Augsburg, lata około 1560–1580 (ryc. 2)
Ofiarowana do Świątyni Sybilli w sierpniu 1805 roku.
Wymiary: śr. 69,5 cm
Technika wykonania: trybowanie, cyzelowanie, kucie, złocone, srebrzenie, inkrustacja
Tworzywo: żelazo (inkrutowane złotem i srebrem), brąz, blaszka srebrna złożona
3. MNK XIV-40 Karabela w tradycji wiązana z Lwem Sapiehą (1609–1656), głównia: Polska, około połowy XVII wieku; oprawa: Paryż, 1879 (ryc. 3)
Do Świątyni Sybilli trafiła między sierpniem 1805 a październikiem 1812 roku.
Wymiary: dług. całkowita 99 cm; głównia: dług. 85,5 cm; szer. nasady 3,2 cm; krzywizna 6,7 cm; rękojeść: dług. 14 cm
Technika wykonania: kucie, złocone, rytowanie, nitowanie
Tworzywo: stal, brąz, jaspis

W F i Przyjacielowi swojemu / na znak szacunku i do grobu zaręczony przyjazni / ten Pałasz Ofiarował Dnia 10 Julji 1814 Roku” (Muzeum Książąt Czartoryskich, nr inw. MNK XIV-374; zob. Kusion T. 2019, s. 580–581); szablę z pochwą z napisem czcionką gotycką na głównej po obu stronach: „Wezwawszy Boga w pomoc dobywaj mnie śmiało. / Grom hordy wrogów Polski, chowaj zawsze z chwałą” ofiarowana przez gen. Józefa Dwernickiego płk. Karolowi Różyckiemu (Muzeum Książąt Czartoryskich, nr inw. MNK XIV-148/1-2; zob. Kusion T. 2019, s. 584–585); szablę z głównią batorówką ofiarowaną gen. Janowi Skrzyneckiemu w czasie powstania listopadowego z napisem: „NACZELNEMU WODZOWI JANOWI SKRZYNECKIEMU LEGIJA NADWIŚLAŃSKA 1831” (Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK V-1013/1–3; zob. Dziewulski M. 2015, s. 32–33, poz. 8A); karabelę podarowaną kapitanowi Aleksandrowi Jaźwińskiemu przez generała Józefa Bema z napisem na głównej: „Kapitanowi Alex. Jaźwińskiemu / Adjutantowi i Przyjacielowi memu” (Muzeum Wojska Polskiego; zob. Kwaśniewicz 2015, s. 102–104). Ostatnio na temat broni upominkowej ze zbiorów warszawskiego Muzeum Wojska pisał: Siciński M. 2021.

4. MNK XIV-21/1–2 Karabela z pochwą, głownia: Polska, około połowy XVII wieku; oprawa: druga poł. XVIII wieku (?) (ryc. 4, 5)
Do Świątyni Sybilli trafiła między sierpniem 1805 a październikiem 1812 roku.
Wymiary: głownia: dług. 85,2 cm; szer. nasady 3,7 cm; krzywizna 7 cm; rękojeść: dług. 16,5 cm; pochwa: dług. 88,5 cm
Technika wykonania: kucie, inkrustacja, zdobienie niellem, rytowanie, złocone, nitowanie, szlifowanie, szycie, klejenie
Tworzywo: stal damasceńska, agat, srebro, blaszka srebrna, drewno, aksamit
5. MNK XIV-435 Buzdygan w tradycji przypisywany Mikołajowi Zebrzydowskiemu (1553–1620), Polska (Lwów?), przełom XVII i XVIII wieku lub poł. XVIII wieku (ryc. 6)
Do Świątyni Sybilli trafił między sierpniem 1805 a październikiem 1812 roku.
Wymiary: dług. całkowita 67,5 cm; dług. piór głowicy 9,7 cm; dług. dziury 48 cm
Technika wykonania: kucie, złocone, zdobienie niellem, rytowanie, odlewanie
Tworzywo: brąz, żelazo, złoto, blacha srebrna
6. MNK XIV-445 Regiment, północna Italia (?), XVI lub XVII wiek (ryc. 7)
Do Świątyni Sybilli trafił między sierpniem 1805 a październikiem 1812 roku.
Wymiary: dług. całkowita 55,5 cm; dług. okucia z popiersiem 6,3 cm; dług. okucia z pegazem 5,4 cm; śr. trzonu 1,9 cm
Technika wykonania: rytowanie, puncowanie, srebrzenie
Tworzywo: heban, żelazo
7. MNK XIV-177/1–2 Szabla pamiątkowa z pochwą po Dominiku Radziwille (1786–1813), należąca później do Pawła Jerzmanowskiego (1779–1862) i Hermana Potockiego (1801–1866), Polska lub Francja, przed rokiem 1813 (ryc. 8, 9)
Nie wchodziła w skład Świątyni Sybilli. W zbiorach Czartoryskich znalazła się przed rokiem 1877.
Wymiary: głownia: dług. 84,3 cm; szer. nasady 3,2 cm; rękojeść: dług. 13,3 cm; pochwa: dług. 88,7 cm
Technika wykonania: kucie, rytowanie, polerowanie, nitowanie
Tworzywo: stal, drut, skóra

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Danych], AR [Archiwum Warszawskie Radziwiłłów], dział XXVI, sygn. 725; 738; ZCz [Zbiór Czołowskiego], sygn. 394.
BJ [Biblioteka Jagiellońska], sygn. Rkp. Przyb. 112/52.
B. Czart. [Biblioteka Książąt Czartoryskich], rkps 2928, 3032, 3033, 3036, 3226, 6048, 6067, 11697, 12144, 12146, 12148, 12236, 12287, 12309, 12344, 12774.
BU KUL [Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego], rkps 806.

Źródła i opracowania publikowane

- Aftanazy Roman. 1986. *Materiały do dziejów rezydencji, 2a, Dawne województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Warszawa.
Amor. 2010. *Amor Polonus czyli miłość Polaków*, 1, red. T. Grzybkowska, D. Walawender-Musz, Z. Żygulski, Warszawa.

- Anusik Zbigniew, Stroynowski Andrzej. 1987. *Radziwiłł Dominik Hieronim h. Trąby (1786–1813)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 30, 1, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 176–178.
- Askenazy Szymon. 1974. *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa.
- Astvacaturân Emma. 2002. *Tureckoe orużie*, Sankt-Peterburg.
- Barczyk Alina. 2018. *Książę, «co krajowi był swój poświęcił»*. *Portrety IX Ordynata Ołyckiego, pułkownika Dominika Hieronima Radziwiłła (1786–1813)*, [w:] *Olika ta Radziwiłłi v istorii Ukraini, Pol'si j Bilorusi*, red. K.O. Mikolaïvna, L. Anatoliïvna, A.G. Švab, Luck, s. 53–66.
- Bersohn Mathias. 1904. *Dawna zbrojownia książąt Radziwiłłów w Nieświeżu*, Warszawa.
- Blak Halina, Małkiewicz Halina, Wotałowa Elżbieta. 2001. *Nowoczesne malarstwo polskie*. Katalog zbiorów. Część 1. Malarstwo polskie XIX wieku, Kraków.
- Burnatowa Irena. 1991. *Plaszczyzna Kavalera Orderu Św. Ducha ofiarowany królowi Janowi III Sobieskiemu*, „*Studia do Dziejów Wawelu*”, 5, s. 309–375.
- Chramiec Mateusz. 2019. *Szable w kontekście badań nad bronią dawną — przyczynek do dziejów broniostwa polskiego*, „*Opuscula Musealia*”, 26, s. 59–81.
- Czartoryska Izabela. 1819. *Pielgrzym w Dobromilu czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści i 40 obrazkami*, Warszawa.
- Czartoryska Izabela. 1821. *Pielgrzym w Dobromilu, część druga, czyli dalszy ciąg nauk wiejskich z dziesięcią obrazkami i muzyką*, Warszawa.
- Czerwiński Aleksander, Dudek Lesław. 1988. *Szabla żołnierza polskiego XIX i XX wiek*, Wrocław.
- Czyżewski Krzysztof. 2010. *Marsowe echa w krakowskiej katedrze*, [w:] *Na znak świętego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem*, 1, *Studia*, red. D. Nowacki, Kraków 2010, s. 53–88.
- Danowska Ewa. 2006. *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków.
- Dziewulski Michał. 2006. *Zbiór militariów z kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego*, [w:] „*Monumentis Patriae...*” *Emerykowi Hutten-Czapskiemu w 110. Rocznicę śmierci Muzeum Narodowe w Krakowie*, red. J. Skorupska, Kraków, s. 143–150.
- Dziewulski Michał. 2015. *100 rarytasów z kolekcji militariów w Muzeum Narodowym w Krakowie*, Kraków.
- Falkowski Juliusz. 1882. *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, 2, Poznań.
- Galeria. 2012. *Galeria sztuki polskiej XIX wieku w Sukiennicach*, red. B. Ciciora, A. Krypczyk, Kraków.
- Gawiński Jan. 2003. *Clipaeus Christianitatis to jest Tarcza Chrześcijaństwa*, oprac. D. Chemperek, W. Walecki, Kraków.
- Gazeta. 1783. *Gazeta Warszawska*, 85 (22 października).
- Gębarowicz Mieczysław. 1973. *Materiały źródłowe do dziejów kultury i sztuki XVI–XVIII w.*, Wrocław.
- Grupa Małgorzata. 2022. *Czas żupanów, czas czechmanów. Strój polski w źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych*, Toruń.
- Gutowski Jacek. 1997. *Broń i uzbrojenie Tatarów*, Warszawa.
- Gutowski Jacek. 2015. *Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa.
- Jastrzębska Magdalena. 2000. *Historia pięknej kobiety. Opowieść o Teofili z Morawskich Radziwiłłowej*, Poznań.
- Jurkowska Hanna. 2014. *Pamięć sentymentalna. Praktyki pamięci w kręgu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i w Puławach Izabeli Czartoryskiej*, Warszawa.
- Komornicki Stefan. 1929. *Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, Kraków.
- Konarska Barbara. 1982. *Potocki Herman (1801–1866)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 27, 1, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 828.

- Kossowski Maciej. 2000. *Order Janina ze skarbcza radziwiłłowskiego w Nieświeżu*, „Kronika Zamkowa”, 2, s. 18–41.
- Kotłubaj Edward. 1857. *Galerja nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno.
- Kraszewski Józef Ignacy. 1887. *Król w Nieświeżu 1784. Obrazek z przeszłości*, Warszawa.
- Kukiel Marian. 1930. *Banicja księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*, Lwów.
- Kukiel Marian. 1996. *Dzieje oręża polskiego 1795–1815*, Poznań.
- Kusion Tomasz. 2015a. *O militariach w zbiorach XX. Czartoryskich*, [w:] *Otwieram Świątynię Pamięci. Zbiory Czartoryskich a narodziny idei muzeum w Polsce*, red. J. Wałek, Łódź, s. 122–130.
- Kusion Tomasz. 2015b. *Charakterystyka Zbrojowni Muzeum Książąt Czartoryskich*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubiory Wojskowego”, 14, s. 301–320.
- Kusion Tomasz. 2018. *Szable znane i nieznane, dziwne i ciekawe na przykładzie wybranych obiektów ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, [w:] *Między Nauką a Praktyką. Sesja tematyczna towarzysząca wystawie „Szable w dłoń! Szermierka jako polskie dziedzictwo narodowe”*, red. M. Taborska, Kraków, s. 23–35.
- Kusion Tomasz. 2019. *Katalog Zbrojowni Muzeum Książąt Czartoryskich*, Kraków.
- Kwaśniewicz Włodzimierz. 2015. *Szable z polskiej przeszłości*, Warszawa.
- Lenz Eduard. 1897. *Russland und der Orient in der Geschichte des Waffenwesens*, „Zeitschrift für Historische Waffenkunde”, 5, s. 109–112.
- Łepkowski Józef. 1882. *Wróżebna Tarcza Sobieskiego*, „Czas”, 68, s. 3.
- Łobin Aleksiej. 2015. *Wojsko rosyjskie na obrazie Bitwa pod Orszą*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej”, 3, s. 143–152.
- Łoski Józef. 1883. *Jan Sobieski. Jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa.
- Łoziński Władysław. 1912. *Złotnictwo lwowskie*, Lwów.
- Mańkowski Tadeusz. 1959. *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław.
- Mencfel Michał. 2023. *Shakespeare's Chair: Material Culture and Literary Phantasms*, „Shakespeare Quarterly”, 74, 2, s. 114–138.
- Meyer Stanisław. 1934. *Próba określenia wieku i pochodzenia głównych szabel polskich*, „Broń i Barwa. Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojska”, 1, s. 8–12.
- Morka Mieczysław. 1986. *Polski nowożytny portret konny i jego europejska geneza*, Wrocław.
- Muzeum. 1998. *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, red. Z. Żygulski, Kraków.
- Muzeum. 2019. *Muzeum Książąt Czartoryskich*, red. K. Płonka-Balus, N. Koziara, Kraków.
- Najcenniejsze. 2017. *Najcenniejsze. Kolekcja Książąt Czartoryskich*, red. A. Fryz-Więcek, K. Stefaniak, Kraków.
- Ochenkowski Henryk. 1914. *Galeria obrazów Muzeum XX. Czartoryskich. Katalog tymczasowy*, Kraków.
- Odsiecz. 1990. *Odsiecz wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy*, 1: *Tło historyczne i materiały źródłowe*, red. A. Franaszek, K. Kuczman, Kraków.
- Orlińska-Mianowska Ewa. 2016. *Ubiory polskie w XVII wieku*, [w:] *Ubiory na dworze króla Jana III Sobieskiego*, red. M. Janisz, M. Zielińska, Warszawa, s. 61–75.
- Osiński Marian. 1933. *Zamek w Żółkwi*, Lwów.
- Ostrowski Jan. 2019. *Portret w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Pachoński Jan. 1964–1965. *Jerzmanowski Jan Paweł (1779–1862)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 11, red. T. Gąsiorowski i in., Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 181–183.
- Paszkiewicz Borys, Chiron-Mrozowska Anita. 2016. *Zamek Królewski w Warszawie — Muzeum. Katalog zbiorów. Kolekcja monet André van Bastelaera*, Warszawa.

- Petrus Jerzy. 1991. *Strzelba z r. 1615 w zbiorach wawelskich*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 5, s. 450–467.
- Poczet. 1828. *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa.
- Potocki Leon. 1876. *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań.
- Puławy. 1838. *Puławy*, „Przyjaciel Ludu”, 5, 12, s. 93.
- Pyhrr Stuart, Godoy Jose. 1998. *Heroic Armor of the Italian Renaissance. Filippo Negroli and his Contemporaries*, New York.
- Rocznik. 1867. *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1866*, Paryż.
- Rybčonak Sârgej. 2009. *Rêestr Radzivilaŭskaj skarbnicy pačatku XVIII st.*, [w:] *Silva rerum nova. Študyë ŭ gonar 70-goddzâ Georgiâ Â. Galenčanki*, red. A. Dzârnowič, U. Svážynski, A. Semânčuk, Vil'na–Minsk, s. 214–228.
- Seges Robert. 2010. *Nieśwież. Historia i zabytki*, Warszawa.
- Siciński Mieczysław. 2021. *Podarunkowa broń sieczna w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie*, „Muzealnictwo Wojskowe”, 11, s. 78–105.
- Sokołowski Marian. 1892. *Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie*, „Kwartalnik Historyczny”, 6, 2, s. 229–276.
- Szymańska Izabela. 2010. *Dominik Radziwiłł. Pierwszy kawaler Rzeczypospolitej*, „Rocznik Zabłudowski”, 4, s. 5–23.
- Świerż Stanisław. 1912. *Wróżejna tarcza Jana Sobieskiego*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 8, s. 183–191.
- Świętosławski Witold. 2002. *The Organization of the Mongols' War Expeditions in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, 15, s. 33–38.
- Świętosławski Witold. 2006. *A Confrontation between two Worlds. The Arms and Armour of Central European and Mongol Forces in the First half of the Thirteenth Century*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, 19, s. 59–66.
- Tarczewska Aleksandra. 1964. *Historia mego życia. Wspomnienia warszawianki*, oprac. I. Kaniowska-Lewańska, Wrocław.
- Thomas Bruno, Gamber Ortwin. 1958. *L'arte milanese dell'armatura*, Milano.
- Urban Jacek. 2000. *Katedra na Wawelu (1795–1918)*, Kraków.
- Wawel. 2000. *Wawel 1000–2000, 1: Kultura artystyczna dworu królewskiego i katedry. Katedra Krakowska — biskupia, królewska, narodowa*, red. M. Piwocka, D. Nowacki, Kraków.
- Werner Jerzy. 1967. *Łuk refleksyjny i jego okazy w zbiorach krakowskich*, „Studia i Materiały do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego”, 3, s. 5–25.
- Woronicz Jan Paweł. 1828. *Świątynia Sybilli. Poema historyczne w IV pieśniach*, s. 1.
- Wystawa. 1959. *Jubileuszowa Wystawa Puławska 1809–1959. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, red. Z. Żygulski, Puławy.
- Zabłocki Wojciech. 1989. *Cięcia prawdziwą szablą*, Warszawa.
- Załużski Józef. 1976. *Wspomnienia*, oprac. A. Palarczykowa, Kraków.
- Zielińska Teresa. 1997. *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa.
- Żmudziński Jerzy. 2015. *Gest wotywny Marii Kazimieri*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tysza, Warszawa, s. 227–246.
- Żygulski Zdzisław. 1959. *Zbrojownia Czartoryskich*, „Muzealnictwo Wojskowe”, 1, s. 85–98.
- Żygulski Zdzisław. 1961. *Italian arms, armour and insignia in Poland*, „Armi Antiche”, s. 19–44.
- Żygulski Zdzisław. 1964a. *Geneza i typologia buław hetmańskich*, „Muzealnictwo Wojskowe”, 2, s. 239–288.
- Żygulski Zdzisław. 1964b. *„Lisowczyk” Rembrandta (studium ubioru i uzbrojenia)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 26, s. 83–111.

- Żygulski Zdzisław. 1975. *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa.
- Żygulski Zdzisław. 1978. *Zarys historii zbiorów Czartoryskich*, [w:] Muzeum Narodowe w Krakowie. *Zbiory Czartoryskich. Historia i wybór obiektów*, red. M. Rostworowski, Warszawa.
- Żygulski Zdzisław. 1996. *Zbrojownie Jana III Sobieskiego*, [w:] *Tron Pamiątek ku czci „Najjaśniejszego, Niezwyciężonego Jana III Sobieskiego Króla Polskiego” w trzechsetlecie śmierci 1696–1996*, red. J. Mieleszko, Warszawa, s. 75–86.
- Żygulski Zdzisław. 1997. *Najpiękniejsza polska buława*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 3, s. 8–9.
- Żygulski Zdzisław. 1999. *Światła Stambułu*, Warszawa.
- Żygulski Zdzisław. 2009. *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków.
- Żygulski Zdzisław. 2014. *The Prophetic Shield of John III Sobieski and the Edict of Milan*, „Artibus et Historiae”, 35, s. 305–326.